

PRZEGLĄD

Oplatek pocztowy uiszczony ryczałtem
Miesięcznik - ŁÓDŹ - Monthly Review

II TOM 30. 4. 1949 NR 8
VOL. NO.

FILATELISTYCZNY

Polish Philatelic Review



REDAKTOR NACZELNY
CHIEF EDITOR
WITOLD J. ORŁOWSKI

KOMITET REDAKCYJNY
EDITING COMMITTEE

STANISŁAW ADAMSKI
CZESŁAW DANOWSKI
TADEUSZ GRYZEWSKI
MIECZYŚLAW KARPINSKI
MARIAN NIKLEWSKI
WŁADYSŁAW PARZĘCZEWSKI
TADEUSZ SCHARMACH
ADOLF SCHÖPP
ROMAN WINIARSKI

WYDAWCA - PUBLISHER
ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO
FILATELISTÓW
PHILATELIC SOCIETY OF ŁÓDŹ

Cena: zł 150,-
Price: \$ 0,50 or 2/6

Gawęda z Czytelnikami

Dnia 11 kwietnia upłynął termin wysłania odpowiedzi na naszą ankietę. Wzięło w niej udział sporo Czytelników, ale jednocześnie zbyt mało, byśmy byli pewni opinii wszystkich polskich filatelistów. A przecież o to nam przede wszystkim chodziło.

P. Andrzej Kostrzewski z Krakowa słusznie to ujął, kończąc swoją odpowiedź następująco:

„Słowa, które wyżej skreśliłem, nie są podyktowane chęcią zdobycia nagrody, lecz jedynie pragnieniem przyjęcia Redakcji z pomocą w jej trudnej pracy. A oznaką, że pomoc taka jest jej potrzebna, było ogłoszenie konkursu-ankiety...”

Wyniki konkursu i listę nagrodzonych opublikujemy dopiero w następnym numerze. po dokładnym przestudiowaniu nadesłanych materiałów. Dziś ogłaszamy jedynie dosłane nam dodatkowo nagrody:

19. P. Marian Duński z Gornic — Protektorat 128 — 130 i 140 — 141 (x2).
20. Firma St. Fedynski, Warszawa, Marszałkowska 98 — Poczta Osiedli Polskich w Italii — 9 wart. (x5).
21. P. Marian Duński z Gornic — Protektorat 113 ✱, CSR przedrukowe z 1945 r. 4 wart. ✱ i 6 wart. ☉, Czechosłowacja 413, 415, 418 i 436 ☉.
22. P. Bronisław Kruszyński z Częstochowy — Litwa 441 — 443 ☉, Watykan 42 — 45 ☉, Wyspy Kanaryjskie 4 wart. ✱.
23. Firma Sil sia, Cieszyń, Korfantego 13 — 10 bloków Gottwalda, 10 bloków 30-lecia znaczka CSR, 10 szt. znaczków 10 Kcs z Gottwaleem, 10 szt. znaczków 3 Kcs „Dni lutowe” i 10 serii CSR z Leninem.
24. P. Zdzisław Pinkowski z Sulęcina (Wlkp.) — 4 bloki CSR: 435A, 437, 491, i 492 ✱



Podwyższenie ceny naszego pisma zostało na ogół przyjęte ze zrozumieniem ciężkich warunków, w jakich pracować musi młode wydawnictwo.

Z obfitej korespondencji wyjmujemy fragmenty 3 charakterystycznych listów, reprezentujących 3 różne opinie.

P. Tadeusz Janica z Krakowa pisze: „Cenę pisma uważam stanowczo za zbyt wysoką, zwłaszcza teraz — 150 zł”.

P. Andrzej Kostrzewski z Krakowa donosi: „Jest w „Przeglądzie Filatelistycznym” coś, co uważam za najgorsze i co mogę szczerze zakwestionować, tj. na ostatniej stronie umieszczony znak drukarni, zawierający liczbę 4.000 drukowanych egzemplarzy. To chyba nieporozumienie. Polskie czasopismo filatelistyczne na tym poziomie winno rozchodzić się przynajmniej w 20.000 egzemplarzy, chcąc swym zasięgiem objąć nieliczny odsetek zbieraczy”.

P. Leon Borowski z Warszawy kończy: „Trudno, Panowie! Podwyższajcie, jak trzeba, cenę pisma — my i tak wszystko zapłacimy. Za ciekawy jest „Przegląd Filatelistyczny”, aby cena mogła nas odstraszyć. I tak każdego miesiąca liczymy, ile brakuje jeszcze dni do wyjścia nowego numeru...”

Pan Janica uważa więc, że cena jest zbyt wysoka. Zgadamy się z Nim, ale... Zawsze musi być jakieś „ale”. Cena jest skalkulowana bardzo dokładnie i obniżenie jej zmusiłoby nas do zaprzestania wydawania naszego pisma. Mało tego, musimy się przyznać, że miesięcznik nasz jest dotąd deficytowy, nawet przy jego dzisiejszej cenie. I jeszcze jedno. O tym, czy coś jest za drogie lub za tanie decyduje jego jakość. Wyłania się więc w tym momencie jeszcze jeden problem: czy warto na „Przegląd” wydać 150 zł? Jasne jest, że ten numer kupią tylko ci Czytelnicy, którzy dojdą do wniosku, że warto. Wierzymy, że tego zdania będzie ogół naszych Sympatyków.

Oczywiście, że są i możliwości obniżenia ceny: pogorszenie papieru, druku, zmniejszenie ilości klisz i ograniczenie objętości (to ostatnie przede wszystkim), lub wydatne podniesienie nakładu. Przypuszczamy, że na pierwszą z tych ewentualności żaden z naszych Czytelników się nie zgodzi. Pozostaje jeszcze druga.

4.000 — to nasz rzeczywisty nakład. Do liczby, wymienianej przez Pana Kostrzewskiego, jeszcze bardzo daleko. Wiemy, że przy nakładzie 20.000 egz. cena „Przeglądu” wynosiłaby dużo mniej niż 100 zł, ale nakład nie zależy od nas.

I tu dochodzimy do jądra sprawy. Od Was, o Czytelnicy, zależy, czy „Przegląd” będzie coraz lepszy i coraz tańszy. Każdy zjednany nowy prenumerator — to jeden krok naprzód. Gdyby każdy z naszych Sympatyków zdobył tylko jednego nowego Czytelnika, problemowi ceny nie musielibyśmy poświęcać tyle drogocennego miejsca w naszym piśmie.



75-lecie UPU

WROKU bieżącym przypada 75 rocznica założenia Światowego Związku Pocztowego, obejmującego dziś 88 krajów, tj. cały świat.

Już jubileusz 25-lecia był w roku 1900 uroczyste obchodzony w Bernie, z której to okazji odsłonięto w tym mieście przepiękny pomnik, wyobrażający — na tle zieleni drzew — glob ziemski, który otaczają powiewne postacie kobiece, podające sobie z rąk do rąk listy.

Bo też w istocie kraje Związku tworzą dla wymiany korespondencji jeden wspólny obszar pocztowy.

Przez okres 75 lat Związek wypełniał swą szlachetną i pokojową misję, a nawet dwie burze dziejowe nie potrafiły nadwyreżyć solidnego jego gmachu. W przeciwieństwie do innych organizacji międzynarodowych, Unia pocztowa niosła wieści i pomoc znekanej ludności nawet w czasie wojny. Tegoroczny jubileusz zasłużonej instytucji jest więc zarazem jednym z krzepiących dowodów możliwości rzetelnej współpracy państw świata, w oderwaniu od przesądów rasowych, czy narodowych.

Zrozumiałe jest, że święto 75 lecia będzie specjalnie uroczyste obchodzone przez zarządy pocztowe, kierownicy których zjadą się też niewątpliwie tłumnie do Berna na specjalne uroczystości pamiątkowe w dniach od 26 do 28 maja br.

Filateliści polscy mieli możność dowiedzieć się z prasy krajowej i obcej, iż Poczta Polska, tak jak zarządy innych krajów, zamierza uczcić ten historyczny jubileusz specjalną emisją znaczków pamiątkowych. Skąd początek tej akcji? Czy chodzi tu o samoradną inicjatywę poszczególnych krajów? Niezupełnie.

Jest to rezultat życzenia paryskiego Kongresu Unii z 1947 r. — życzenia, powziętego jednogłośnie na skutek sugestii Polski. Niech mi wolno będzie, jako autorowi tej idei, dorzucić parę słów uzupełniających. Pierwotna nasza koncepcja szła w kierunku wydania jednej, jednolitej dla wszystkich krajów serii pa-





miątkowej, o wspólnym rysunku, z odmianami jedynie napisów i oznaczeń opłaty. Wskutek jednak napotkanej na Kongresie opozycji ze strony zarządów bardziej konserwatywnych w zakresie filatelistyki, delegacja polska musiała zmodyfikować swój wniosek, w rezultacie czego pozostawiono poszczególnym krajom daleką idącą swobodę co do wydawania serii, ilości znaczków, ich tematyki itp.

Nie brakowało i później krytycznych głosów w prasie zagranicznej, odnośnie wspomnianego projektu i przypominam sobie dziś jeszcze cierpkie wzmianki niektórych firm filatelistycznych, przerażonych perspektywą tych emisji. Jeden z krytyków pisał np., że wydanie takich znaczków we wszystkich krajach wywołało by prawdziwy „tasiemiec“ i dodał od siebie „zbawczą“ radę zaczekania z tym przynajmniej do 100-lecia Związku.

A tymczasem, zrodzona w trudnej atmosferze idea, nabrała błyskawicznego rozpędu na szerokim świecie, — jak to się zdarza nieraz z ideami, a komunikat, otrzymany z Międzynarodowego Biura Związku w marcu br. doniósł, iż przeszło 50 krajów zapowiedziało już wydanie w bieżącym roku okolicznościowej serii znaczków z okazji 75 lecia Unii.

Wydaje mi się zbędne podkreślenie znaczenia tego faktu. Skromny znaczek

jubileuszowy spełni na pewno lepiej swą rolę propagatora pokojowego dzieła Związku, niż niejedna mowa czy broszura pamiątkowa. Filateliści natomiast będą mieli okazję założenia sobie jeszcze jednego specjalnego zbioru, składającego się ze znaczków jubileuszowych, wydanych w różnych punktach globu.

Maksymilian Herwich



W związku z rocznicami jubileuszowymi Światowego Związku Pocztowego ukazały się w następujących krajach specjalne znaczki: w r. 1900 w Szwajcarii — 5, 10 i 25 rp, w 1924 r., w Szwajcarii — 20 i 30 rp, w Niemczech — 10, 20 60 i 80 pf (ostatnie dwie wartości również z przedrukiem „Dienstmarke“) oraz w Szwecji — 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 60, 80 öre, 1, 2 i 5 koron.

Same kongresy U.P.U. uczczone zostały specjalnymi wydaniem przez te kraje, które urządzały kolejne zjazdy:

Hiszpania w 1920 r. (VII kongres) — 1, 2, 5, 10, 15, 20, 25, 30, 40, 50 c., 1, 4, 10 p.

Szwecja w 1924 r. (VIII kongres) — 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 60, 80 öre i 1, 2, 5 k.

Anglia w 1929 r. (IX kongres) — ½, 1, 1½, 2, 2½ p. i 1 Ł.

Egipt w 1934 r. (X kongres) — 1, 2, 3, 4, 5, 10, 13, 15, 20, 50, 100, 200 m., 50 pi. i 1 Ł.

Argentyna w 1939 r. (XI kongres) — 5, 15, 20, 25, 50 c., 1, 2 i 5 p.

Francja w 1947 r. (XII kongres) — 3,50, 4,50, 6, 10 fr. i lotniczy 500 fr.

Dla zbieraczy, którzy chcieliby zestawić sobie zbiór znaczków o powyższej tematyce

(dokończenie na str. 87)



SPRAWA „KATALOGU GRYŻEWSKIEGO“ W ŚWIELE ARTYKUŁU JEGO AUTORA

Wydanie krakowskie ze stycznia 1919 r. uległo po dniu 20. I. 1919 r. zafałszowaniu produkcją z różnych form drukarskich, opisanych pod nazwą formy V i wielu dalszych, a w szczególności: 1) form zawierających w swoich układach resztki materiału z form oryginalnych (formy V i VII), których fabrykaty nazywają się w literaturze naukowej (podręcznikowej nie katalogowej czy cennikowej) „naśladownictwami“, oraz 2) produktami form niewykazujących żadnego śladu takich resztek, określanych nazwą „pospolitych fałszerstw“. Fabrykatów dobitych po dniu 20. I. 1919 formami oryginalnymi — a więc takich, jakie naukowo literatura nazywa „nowodrukami“ — nikt dotąd nie opisał z tej prostej przyczyny, że wskutek rozmontowania form drukarskich po zakończeniu produkcji znaczków wydania krakowskiego — a więc jeszcze przed datą 20. I. 19 — nowodruki wydania krakowskiego nie miały nigdy okazji do urodzin.

Autor „Katalogu Gryżewskiego“ wprowadził dla wydania krakowskiego z 1919 r. pozycję nowodruków bez żadnego jednak objaśnienia, któremu to z naśladowczych czy fałszerzyskich fabrykatów próbuje urobić opinię nowodruku, bez żadnego pouczenia, jakiego to „towaru“, z którego formy — V, VII czy X — przez swój sklep i na podstawie swego katalogu za „nowodruki“ będzie dostarczał.

W artykule pt. „Kulturalnym i niekulturalnym w odpowiedzi“ w „Przeglądzie Filatelistycznym“ z ubiegłego roku, twierdzi Ob. Gryżewski, że katalog prowadzi nazwę „nowodruk“ dla fabrykatów z formy V-tej. W jakim stopniu oświadczenie to polega na prawdzie, przekażona się każdy czytelnik łatwo i namacalnie drogą otwarcia sobie katalogu Gryżewskiego.

Ob. Gryżewski, nazywając dopiero w powyższym artykule nowodrukami fabrykaty z formy V, twierdzi, że zrobił to w ślad za prof. St. Miksteinem i na podstawie miarodajnej publikacji inż. Edwina Müllera. Z powodu wprowadzenia tym czytelników przez Ob. Gryżewskiego w gruby błąd, jako właściciel odnośnej a stosunkowo rzadkiej literatury — zmuszony jestem ostrzec, że 1) Prof. St. Mikstein nietylko na str. 25 (punkt 10) — podręcznika „Polskie Znaki Pocztowe“, ale w żadnej ze swoich prac o wydaniu krakowskim dla fabrykatów wykonanych formą V nie nadużył pojęcia nowodruku,

oraz że 2) Inż. E. Müller fabrykaty „zrobione przy częściowej pomocy prawdziwego materiału drukarskiego“ w definicji zacytowanej przez Ob. Gryżewskiego ze strony 322 podręcznika E. Müllera, nazywa „naśladownictwami“ w odróżnieniu od najzupełniej innych fabrykatów, określonych jako nowodruki w zupełnie innej definicji na stronie 320.

Z powodu udzielenia przez Ob. Gryżewskiego czytelnikom „Przeglądu Filatelistycznego“ informacji, jakoby formy drukarskie wydania widokowego z 1925 roku nigdzie a w szczególności w pracy W. Rachmanowa o znaczkach złotych z lat 1924 — 1932 omówione nie były, poczuwam się do obowiązku zawiadomić, że są one opisane i to nie gdzie indziej, tylko **właśnie** we wspomnianej rozprawie na stronach 10—20 włącznie.

Na to jednak, aby o tym wszystkim coś wiedzieć, trzeba wymienione książki i opracowania przeczytać — znać z treści, a nie tylko z tytułów i okładek.

Przyznanie się autora „Katalogu Gryżewskiego“ w artykule „Kulturalnym i niekulturalnym w odpowiedzi“ do opisania pospolitych fałszerstw znaczków „Warszawa Wolna“ z odwrotnymi nadrukami za „prawdopodobne próby“ na podstawie pokątnych informacji, potwierdza w końcu w całej rozciągłości słuszność zarzutu recenzyjnego, że katalog ów — wbrew uroczystemu zapewnieniom swojej przedmowy — nie opierał się wystarczająco na miarodajnych źródłach.

Makulatury reprezentowanej ciętymi złotówkami wydania krakowskiego z 1945 r. nie przerobią na znaczki pocztowe ani dobre chęci „katalogu“ ani „miarodajni“ świadkowie sprzedawania ich przez urząd Łódź 4, choćby występowali nawet z osobą Ob. Gryżewskiego na czele. Cóż znaczyć będą ich opowiadania w obliczu tego faktu, że Główna Składnica Mat. Pocz. w Warszawie nietylko Łódzi 4, ale żadnego innego urzędu w fabrykaty takie nie zaopatrywała.

Fakty obejmowania przez katalog raz odmian jednego znaczka pod dwoma głównymi numerami, innym razem dwu różnych znaczków pod jednym numerem i wykroczenia przeciwko wszelkim zasadom zdrowej i poważnej klasyfikacji, są dla autora „Katalogu Gryżewskiego“ widocznie w ogóle rzeczą za trudną i niedostępną do zrozumienia, skoro sądzi, że

Jeśli znaczek 1 zł serii gdańskiej z 1945 r. jest rozróżniony na „a” i „b” — to już wszystko jest w porządku. Porównywaniem kart tytułowych katalogów Pionera i Gryżewskiego nigdy się nie zajmowałem, faktu zaś tytułowania przez Ob. Gryżewskiego nazwą „katalogu polskich znaczków” książeczki, obejmującej znaczki niemieckie Gen. Gub., analogiczny błąd podręcznika „Polskie Znaki Pocztowe” w niczym nie usprawiedliwia. Powoływanie się na powyższą okoliczność dowodzi jedynie bezmyślnego korzystania z kiepskiego wzoru.

Autor „Katalogu Gryżewskiego” w odpowiedzi na moją rzeczową recenzję skorzostał z nader rzadko stosowanej metody gośdostownego używania wyzwisk. Zamiast jednak dowieść mi „braku kultury” i niefachowości, w zakończeniu swej wypowiedzi uznał za stosowne zaliczyć mnie do kategorii zbieraczy, jakich grono obejmuje „może tylko 5%” ogółu zbieraczy. Jakkolwiek zarówno wyzwiska jak pochlebstwa Ob. Gryżewskiego są dla mnie zupełnie obojętne, to jednak naprawdę niesłychanie mi przykro, że Ob. T. Gryżewski zasobem wiedzy filatelistycznej, ujawnionej w katalogu i w artykule „Kulturalnym i niekulturalnym w odpowiedzi”, tak zupełnie niepotrzebnie i dohrowolnie sam postawił siebie w rzędzie 95% pospolitych markolepów.

Zbigniew Kukulski

SPROSTOWANIE

Do
Naczelnego Redaktora
„Przeglądu Filatelistycznego”

w Łodzi

Dla dobra polskiej filatelistyki i ochrony zbieraczy przed wprowadzeniem w błąd, najuprzejmiej upraszam o łaskawe podanie w najbliższym „Przeglądzie Filatelistycznym” poniższego sprostowania:

W „Przeglądzie Filatelistycznym” nr 5 z 31 stycznia 1949 r. w artykule na str. 117 „T. Gryżewski: Kulturalnym i niekulturalnym w odpowiedzi”, kolumnie pierwszej, z powołaniem się na stronę 322 pracy inż. Edwina Müllera „Grundbegriffe der Postwertzeichenkunde” jest zasadniczy błąd, albowiem, jest podana definicja wtórnodruku (Nachdruck), mającego już charakter zafalszowania, jako definicja nowodruku (Neudruck), robionego z oryginalnych niezmiennionych form drukarskich. W cytowanej pracy inż. Ed. Müllera definicja nowodruku (Neudruck) jest podana na stronie 320 (trzysta dwudziestej, a nie 322) w brzmieniu: „Neudrucke sind Nachahmungen von Postwertzeichen, die ausschliesslich mit Hilfe des echten Druckmaterials angefertigt wurden”, tzn.

nowodruki są to naśladownictwa wykonane wyłącznie oryginalnym materiałem drukarskim.

Natomiast na str. 322 jest podana definicja wtórnodruku (Nachdruck), a więc nie nowodruku, w brzmieniu: „Nachdrucke sind Nachahmungen die mit Hilfe teilweise echten Druckmaterials angefertigt wurden”, tzn. wtórnodruki (Nachdrucke), a więc nie nowodruki, są to naśladownictwa znaczków, zrobione przy częściowej pomocy oryginalnego materiału drukarskiego.

Na te same str. 322 o 18 wierszy powyżej definicji wtórnodruku (Nachdruck) jest jeszcze zaakcentowana różnica między nowodrukiem „Neudruck” a wtórnodrukiem „Nachdruck” w słowach: „... der Unterschied besteht darin, dass für den Nachdruck nicht das unveränderte echte Druckmaterial benützt wurde, sondern dieses vor Herstellung der Nachahmungen verändert wurde”, tzn. różnica polega na tym, że do wykonania wtórnodruków „Nachdruck” używa się nie niezmiennionego oryginalnego materiału drukarskiego, lecz ten zmienia się przed wykonaniem tych naśladownictw.

A zatem definicje inż. Ed. Müllera są nie tylko zupełnie jasne i ściśle sformułowane, ale nawet jest w nich podana i zaakcentowana różnica między nowodrukami (Neudruck), wykonanymi niezmiennionym oryginalnym materiałem drukarskim, a wtórnodrukami (Nachdruck) o charakterze zafalszowania.

W polemikę nie mam zamiaru się wtrącać, jak również sprawę powodów mylnego podania względnie zamiany definicji pozostawiam zupełnie otwartą. Natomiast nie można wprowadzać w błąd zbieraczy, ani też nieprzemysłanymi artykułami narażać powagę tak poważnego jedyne polskiego organu filatelistycznego.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Stanisław Mikstein

TYDEN POLSKO - ČESKOSLOVENSKEHO
PRÁTELSTVÍ TAKÉ VE FILATELII



W czasie tygodnia przyjaźni polsko-czechosłowackiej (7 - 14 marca) urząd pocztowy Praha 1 używał reprodukowanego obok kasownika okolicznościowego.

O KASOWNIKACH OKOLICZNOŚCIOWYCH

NASZE powojenne kasowniki okolicznościowe nie cieszą się u zbieraczy zbyt wielką popularnością. Składają się na to różnorakie przyczyny. Przede wszystkim brak im urozmaicenia, są szablonowe i nudne, przeważnie bowiem przedstawiają one jakieś hasło czy napis, umieszczony w prostokątnej ramce nasadzonej na normalny datownik. Poza tym trudno je skompletować, gdyż Ministerstwo P. i T. w wyjątkowych tylko wypadkach podawało o ich wydaniu notatki w prasie (często nawet spóźnione), zaś ani Dziennik Urzędowy ani Dziennik Taryf żadnych dotyczących informacji nie umieszcza, także Centrala Filatelistyczna i firmy prywatne dają tylko w wyjątkowych wypadkach możliwość ich nabycia. Jako główne źródło uzyskania pozostaje normalna korespondencja bieżąca, która jednak nie wypełni wszystkich luk tym więcej, że zbieracz nie jest w porę poinformowany, czego ma szukać.

Tymczasem kasowników ukazuje się coraz więcej. Z okresu 1945—1947 znamy ich ok. 190, zupełnie ścisłych dat podać jeszcze nie można, gdyż nie wszystkie kasowniki były wydane na zarządzenie Ministerstwa, sporządzały je również Dyrekcje, a nawet poszczególne urzędy pocztowe, nie informując o tym władz przełożonych. W 1948 roku ilość ich poważnie wzrosła, osiągając ok. 135 odmian.

Pragnąc zainteresować ogół zbieraczy tą niewątpliwie ciekawą gałęzią kolekcjonerstwa i przy pewnej zapobiegliwości możliwą do skompletowania stosunkowo niewielkim jeszcze wkładem pieniężnym, podaję poniżej zestawienie datowników okolicznościowych seryjnych, jakie ukazały się w roku ubiegłym.

I. 50-lecie odkrycia Polonu i Radu Maria Skłodowska Piotr Curie 1898—1948. Napis w ramce, trzy gwiazdki, w następujących urzędach pocztowych:

Gdańsk 1, Kraków 1, Lublin 1, Łódź 1, Poznań 1, Warszawa 1, Wrocław 1, łącznie siedem kasowników, wydanych na zarządzenie M. P. i T. z 1. 6. 1948, czas użycia 10—24. 6. 1948.

II. VII wyścig kolarski dookoła Polski 22. VI—4. VII. 48. Napis bez ramki na datownikach nast. urzędów pocztowych: Kraków 1*, Kraków 1**, Szczecin 1*, Szczecin 1**, Warszawa 1*, Warszawa 1** (dwa typy), łącznie siedem kasowników. Różnica typów tego ostatniego kasownika polega na różnicy w szerokości u góry cyfry

VII w napisie (4 i 5 mm). Zarządzenie Ministerstwa z 16. 6. 1948, czas użycia podany w napisie.

III. Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu — znak wystawy — lipiec—październik 1948. Napis w ramce na datownikach nast. urzędów pocztowych, z reguły z jedną gwiazdką:

Białystok 1, Bydgoszcz 1, Częstochowa 1, Gdańsk 1, Gdynia 1, Katowice 1, Kielce 1, Kraków 1, Lublin 1, Łódź 1, Olsztyn 1, Poznań 1, Szczecin 1, Warszawa 1, Wrocław 1 (jedna gwiazdka i dwie gwiazdki), łącznie szesnaście kasowników. Zarządzenie Ministerstwa z 20. 6. 1948, czas użycia od 1. 7 do odwołania (zakończenia wystawy).

Ponadto urząd Wrocław 2 używał od 17. 7. stemplownicy automatycznej, obejmującej datownik lekko owalny z dwoma gwiazdkami i literą z, obok którego jest ramka o wymiarach 38 na 21 mm ze znakiem wystawy i napisem „Wystawa Ziem Odzyskanych VII—X 48“.

Na samym terenie wystawy były w użyciu specjalne kasowniki okrągłe o średnicy 36 mm z widokiem ratusza wrocławskiego i napisem w otoku „Wystawa Ziem Odzyskanych *Wrocław 1*“ i datą w środku. Wedle pisma Dyrekcji Okręgu P. i T. z 24. 5, skierowanego do Ministerstwa, projektowano wydanie czterech takich kasowników, ostatecznie sporządzono ich siedem, oznaczonych A1, A2, A3, A4, oraz B1, B2, B3. Kasowniki różnią się od siebie drobnymi szczegółami. Były odbijane w kolorze czarnym, czerwonym i zielonym.

IV. Złot zjednoczonej młodzieży Polski ludowej (odznaka) Wrocław 22—23. VII. 1948. Napis w ramce na datownikach nast. urzędów:

Gdańsk 1, Katowice 1, Kraków 1, Lublin 1, Łódź 1, Olsztyn 1, Poznań 1, Szczecin 1, Warszawa 1, Wrocław 1, wszystkie z jedną gwiazdką, oraz Wrocław 1 z dwoma gwiazdkami, łącznie 11 kasowników. Zarządzenie Ministerstwa z 5. 7. 1948, czas użycia jak w napisie.

V. Kasowniki wydane z okazji Święta Morza posiadają w ramce — prócz jednolitej odznaki (statek na tle koła steru) — różne, dla każdego urzędu odrębne hasła, a mianowicie:

Gdańsk 1 (dwie gwiazdki) — Demokracja ludowa odzyskała i prowadzi do rozkwitu 500 km wybrzeża.

Katowice 1 (dwie gwiazdki) — Przez wzmoczoną wydajność pracy do wykonania planu morskiego.

Szczecin 1 (dwie gwiazdki) — Polski Szczecin portem całej Słowiańszczyzny. Warszawa 1 (dwie gwiazdki) — Liga Morska mobilizuje naród do wykonania planu morskiego.

Razem cztery kasowniki wydane na podstawie zarządzenia Ministerstwa z 19. 6. 1948, czas użycia 22—29. 6 tegoż roku. Do tej samej grupy należy zaliczyć wydany osobnym zarządzeniem z 29. 6. 1948 identyczny kasownik:

Porąbka/Kęty „Święto morza 1948 Otwarcie przystani kajakowej na zaporze Porąbka Międzybrodzie“, czas użycia 29. 6. 1948.

VI. **Pomyśl o ziemie kup teraz węgiel.** Napis w ramce na datownikach nast. urzędów:

Białystok 1. Bydgoszcz 1. Częstochowa 1. Gdynia 1. Kraków 2. Krynica 1. Kudowa Zdrój. Lublin 2. Łódź 1. Międzyzdroje. Polanica Zdrój. Poznań 2. Radom 1. Sopot. Szczecin 2. Warszawa 2, wszystkie z jedną gwiazdką, razem szesnaście kasowników. Zarządzenie z 30. 7. 1948, czas użycia 1. 8—30. 9. 1948.

VII. Już w 1947 r. wprowadzono na okres dni **przeciwgruźliczych** serię szesnastu kasowników, obejmujących cztery różne hasła (każde dla czterech urzędów). Obecnie zarządzeniem z 2. 12. 1948 uzupełniono serię wydaniem dalszych 14 kasowników o hasłach bardziej zróżniczkowanych. Oto one:

Rielsko 1 i Toruń 1 — Pod tym znakiem cały świat walczy z gruźlicą.

Białystok 1 i Krynica 1 — Chcesz zapobiec gruźlicy wykryj ją i wyleczyć zwróć się do poradni przeciwgruźliczej.

Bydgoszcz 1 — Szczepienia przeciwgruźlicze zmniejszają 5-cio krotnie możliwość zachorowania na gruźlicę.

Bytom 1 — Wyleczenie chorego z gruźlicy to uratowane ręce dla odbudowy kraju. Gdynia 1 i Zakopane 1 — Gruźlica może kosztować cię życie szczepienie przeciwgruźlicze nie kosztuje cię nic.

Jelenia Góra i Rabka 1 — Ogólnopolskie dni przeciwgruźlicze 10—20 grudnia.

Kielce 1 i Przemyśl 1 — Może i ty jesteś siewcą gruźlicy idź na prześwietlenie.

Radom 1 i Sosnowiec 1 — Poradnia przeciwgruźlicza zapobiega wykrywa leczy.

Wszystkie kasowniki w normalnej ramce z jedną gwiazdką mają prócz napisu podwójny krzyż. Czas użycia 10—20. 12. 1948.

VIII. **Kongres jedności klasy robotniczej** spowodował wydanie trzech kasowników skrzynkowych z identycznym napisem i datą 15. XII. 1948 r., a to dla urzędu Warszawa 1 i oddziału w Politechnice z dwoma i trzema gwiazdkami oraz dla urzędu Warszawa 15 z jedną gwiazdką. Prócz tego stemple bez ramki były używane w elektrycznych stemploownicach

w urzędzie 1 (dwie gwiazdki i litera c) i w urzędzie 2 (dwie gwiazdki i litery ab). Ministerstwo P. i T. w dążeniu do uporządkowania nieco chaotycznej poprzednio polityki znaczkowej, skoncentrowało całość kształt dotyczących spraw w Wydziale Druków, którego dotychczasowa energiczna działalność rokuje jak najlepsze nadzieje. Również i wydanie kasowników ma być zupełnie uporządkowane, przy czym w projekcie jest zorganizowanie abonamentu kasowników, podobnie jak to ma miejsce ze znaczkami.

Czekamy niecierpliwie na wprowadzenie w życie zapowiadanej reformy, która niewątpliwie wzbudzi powszechne zainteresowanie i zjedna licznych nowych zwolenników kasowników

Stanisław Adamski

WYSTAWY



W lutym ukazał się nr 1 biuletynu wystawy CITEC, w którym znajdujemy omówienie celu i zamierzeń wystawy, regulamin wystaw międzynarodowych uchwalony przez FIP, regulamin „CITEC-PARIS 1949“ oraz plan podziału wysta-

wy (znaczkii polskie, wraz z innymi europejskimi, znajdują się w klasie II). Przypominamy: wystawa CITEC, która uczci 100-lecie znaczka francuskiego. otworzy swe podwoje 1 czerwca w Paryżu.

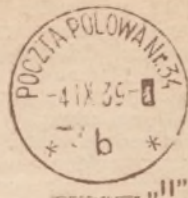
*

W marcu wyszedł nr 2 biuletynu wystawy BEPITEC, zawierający prowizoryczny program, skład komitetu honorowego i wykonawczego, spis honorowych delegatów zagranicznych (z Polski p. Stefan Łukawski, Warszawa), przedstawicieli zagranicznych, wykaz nagród, regulamin wystaw międzynarodowych uchwalony przez FIP, regulamin BEPITEC, plan podziału wystawy na klasy i grupy (zbiory znaczków polskich znajdują się w klasie 3 — Europa — w grupie 10, razem z rosyjskimi i radzieckimi) itp.

Przypominamy: wystawa BEPITEC, dla uczczenia stulecia znaczka belgijskiego, zostanie otwarta dnia 1 lipca w Brukseli.



POLSKA POCZTA POLOWA W 1939 ROKU



OSOBNYM działem filatelistyki są wszelkie stemple pocztowe. Do jednej z podgrup tego działu należą datowniki poczt polowych.

W naszej literaturze filatelistycznej mamy już opracowane kasowniki i stemple poczt polowych z okresu wojny 1919/20, jednostek polskiej armii na obczyźnie z lat 1940—45. Brak zupełnie wszelkich opracowań kasowników wojny polsko-niemieckiej w 1939 r., Powstania Warszawskiego oraz odrodzonej armii w okresie 1944/45 r.

Uzupełniając tę lukę, przystępuję do opisanego posiadane materiału z pierwszej fazy wojny polsko-niemieckiej w roku 1939. Nadmienić należy, że szczupłość danych nie pozwala mi wyczerpać tematu. Wszelkie bowiem akty urzędowe uległy w chaosie wojennym zupełnemu zniszczeniu.

Nim przystąpimy do interesującego nas tematu, tj. stempli i datowników, musimy sobie zobrazować, choćby w bardzo ogólnikowych zarysach, samą organizację polskiej poczty polowej. Przy Ministerstwie Poczty i Telegrafów czynne było Biuro Wojskowe, którego zadaniem między innymi było organizowanie urzędów poczt polowych na wypadek wojny (które w dalszej treści będę oznaczał skrótem „P.P.“). Kandydaci na pracowników P. P. rekrutowali się z fachowców pocztowych, którzy oczywiście musieli być zatwierdzeni przez władze wojskowe. Naczelnicy P. P. automatycznie stawali się oficerami. Za-

„I”

daniem M. P. i T. było też dostarczanie wszelkich rekwizytów pocztowych. W planie organizacyjnym przewidziane było, że przy każdej dywizji czynny będzie urząd P. P. Niestety, nie mamy żadnych danych urzędowych, na podstawie których moglibyśmy stwierdzić, ile urzędów i o jakich numerach było czynnych.

Możemy się tylko opierać na hipotezach. W danym wypadku jest mi pomocna książka gen. J. Kirchmayera pt. „Kampania Wrześniowa”. Na jej podstawie i na podstawie listów poczty polowej, które mam do dyspozycji, możemy ustalić, jakie urzędy P. P. wtedy funkcjonowały. W kwietniu 1939 r. rozpoczęła się tak zwana I-sza cicha mobilizacja. Zorganizowano wówczas cztery armie: 1) „Toruń” (w rejonie Koronowa), 2) „Modlin” (w rejonie Mławy), 3) „Poznań” (w rejonie Wagrowca) i 4) „Łódź” (w rejonie Łasku). W owym okresie uruchomiono urzędy P. P. nr nr 50, 74, 148 i 178. Wiadomo mi jest, że urząd nr 178 otwarto w dniu 31 marca. Niestety, nie mogę ustalić do jakiej armii dany urząd P. P. został przydzielony. Mogli by to jeszcze uzupełnić oficerowie, którzy w tych armiach służyli. Drugą fazą mobilizacji była data 20 lipca, kiedy przygotowano w rejonie Bydgoszcz-Toruń-Inowrocław dalsze dwie dywizje. Nie udało mi się ustalić, jakie poczty zorganizowano w tym okresie.

Trzecia faza mobilizacji nastąpiła między 24 a 31 sierpnia, kiedy przygotowano do boju 24 dywizje oraz 10 brygad kawalerii. Ostatnią fazą, wg planów mobilizacyjnych, miało być przygotowanie dalszych 9 dywizji.

Całkowitą gotowość bojową na dzień 1 września 1939 roku miało 17 dywizji. O ile założymy, że przy każdej dywizji miała być poczta polowa, to takich urzędów najmniej powinno być 17, a teoretycznie 39.

Tymczasem wiadomo mi tylko o trzynastu.

W pierwszej fazie wszelkie przesyłki poczty polowej nie były bezpłatne, pobierano normalne opłaty pocztowe. Nie używano też specjalnych kart pocztowych, które wprowadzono później.

Były to karty w kolorze jasnozielonym, z czarnymi napisami: w środku u góry „POCZTA POLOWA” KARTKA POCZTO-



WA", w środku pionowa linia, z lewej napisy: „Adres wysyłającego/ Imię i Nazwisko:/ Oddział-pułk/ Baon-dyon/ Szwadron/ Kompania/ Bateria...“ „Poczta polowa Nr...“. Po prawej stronie — poziome linie na adres.

Dla rodzin piszących do powołanych były przygotowane inne karty (które do obiegu już się nie dostały) w kolorze ciemnokremowym z napisami po środku „Poczta polowa/KARTKA POCZTOWA“, z lewej strony u góry napis: „Dokładny adres/wysyłającego“, pionowa kreska nie na środku, z prawej strony u góry wydrukowane koło na miejsce datownika, dwie kreski kropkowane na adres i u dołu „Poczta Polowa nr...“. Karty drukowano czarnym tuszem.

Jeżeli chodzi o same datowniki, to ogólnie przyjętym typem był typ znormalizowanego datownika polskiego. W samych kasownikach P. P. odróżniamy dwa typy: I) u góry obręczy zewnętrznej napis „POCZTA“, w środku data, pod data — litera, u dołu obręczy zewnętrznej „POLOWA Nr...“ i II) u góry jest napis węższymi literkami „POCZTA POLOWA Nr.“, w środku data u dołu międzygwiazdkami litera „a“ lub „b“.

Podaję wykaz znanych mi datowników; obok notuję daty z jakimi je widziałem, co może kiedyś pomóc do ustalenia terminów zorganizowania danej poczty.

Nr PP	Typ kasownika	Daty znanych listów
23 b	I	23. VIII. 1939
28 b	?	28. VIII. 1939
34 b	II	
42 a	I	4. IX. 1939
46 b	I	31. VIII. 1939
48 b	I	31. VIII. i 4. IX. 1939
50 a	I	
b	I	30. IV. 1939
74 b	II	16. IV. 1939
81 a	II	1. IX. 1939
93 b	I	2. IX. 1939
178 a	I	21. VI. 1939
184 a	I	1. VI. 1939

Zauważyć należy, że np. parę listów, które widziałem, nosi stempel nr 93, a w adresie podana jest poczta polowa nr 46. Jest to charakterystyczny szczegół, świadczący o słabej organizacji poczt polowych. Oprócz datowników P. P. każda przesyłka z okresu ostrego pogotowia i samej wojny była oczywiście cenzurowana i nosi z tego tytułu odpowiednią adnotację ręczną, (P. P. nr 46, 48, 81) lub w formie stempełka i podpisu. P. P. nr 42 używała

trzywierszowego stempełka „POCZTA POLOWA 42/ Ocenzurowane / Podpis Cenzora“ w kolorze fioletowym, P. P. nr 46 — fioletowy stempelek w ramce „Cenzurowano“, P. P. nr 48 — podłużny czerwony: „OCENZUROWANE“, lub mniejszy w kolorze fioletowym trzywierszowy: „CENZUROWANO / GÓRSKI JANUSZ / Kapitan“, P. P. nr 93 — fioletowy: „Ocenzurowane“ i ręczny podpis cenzora.

Nadmienić jeszcze muszę o paru widzianych przesyłkach, które — prawdopodobnie na zarządzenie władz wojskowych — posiadały tzw. głuche datowniki (nazwa miejscowości była wycięta). Niestety, nie przypominam sobie tej miejscowości (mimo wycięcia nazwy, każdy z wojskowych pisał gdzie się znajduje), musiało to być jednak jakaś miejscowość o charakterze zbiornym, mobilizacyjnym.

Większość materiału dowodowego, na którym opiera się mój artykuł, to listy przypadkiem znalezione.

Była jesień 1939 r. Niemcy rozpanaszali się w Warszawie. Wszędzie ruiny, zgliszcza! Jeden z moich znajomych przechodził ulicą Chmielną koło spalonego Urzędu Poczтового Warszawa 2. Na podwórzu rozerwane worki pocztowe, które obowiązkowi pracownicy pocztowi zdolali jeszcze wynieść z płonącego budynku. Niemcy się tym nie interesowali. I tak na deszczu i śniegu gnily może ostatnie słowa synów, ojców, czy mężów.

Jaki duch w naszym wojsku panował, niech będzie świadectwem urywek jednego listu (cytuje wg ortografii piszącego): „Kochana Franiu, pisze ci żebyś się nie przejmowała bo narazie to spokoj jest i nie zanosz się na to a że w pogotowiu jesteśmy bo narazie musimy nasz obowiązek wojskowy spełniać bo nie zależy od nasz tyłko od tego Chytlera bo on coś nie może się pogodzić z Polską no i wogule z innemi Państwami“.

Lub drugi: „Kochana Ireczko, Jestem żyw i zdrów, czuję się dobrze, pisz co słychać u was, czy Niemcy nie dają się we znaki — ale chyba nie, bo to naród, który tak dostanie w skórę, jak nigdy. O mnie się nie martw jest mi dobrze, niczego nie brak“.

Na to danie Niemcom „w skórę“ trzeba było czekać aż do zwycięskiej ofensywy w r. 1945.

POLISH FIELD POST IN 1939

When the Polish High Command learnt that German war preparations grew bigger in March 1939 we started a secret mobilisation. At first there were organised four armies. They organised in every one of them a branch of Field Post. Nos. 50, 74, 178 and 184. In the beginning they



used normal post stamps to the letters sent by the Field Post.

As the conflict became imminent, more men were called up and new armies were organised. As all the documents are destroyed we are not able to show fully how the Field Post was organised, how many there were A. P. O. and what numbers did they have. We know only that they wanted every division to get its own A. P. O.

On September the 1st 1939 we had 17 divisions under arms (e should have had 39), so we can easily suppose that there were as many A. P. O., maybe there were some more, but as the war progressed so quickly they had no time to function properly. In the Polish text I give the numbers of postmarks known from the Field Post parcels and letters.

There were issued special postcards green and for the relatives of the soldiers cream-coloured ones.

We know two types of postmarks: 1) On the top — „POCZTA“, in the middle the date and on the bottom — „POLOWA Nr...“ 2) On the top in smaller letters „POCZTA POLOWA Nr...“, in the middle the date and on the bottom between two stars the letter „a“ or „b“.

Every letter was censored, and got a censor mark either by hand or by a special rubber stamp with the signature of the censor. Besides in the towns where they were stationed bigger units or troop concentration the civil post authorities used they normal marks only with the name of the locality cut out.

Field Post letters, besides those sent by the troops in April — July, there are not many, one could say they are rarities. Mostly they did not reach their destination, because the railway transport was already desorganised, and most of them were destroyed. I got my material from the post bags salvaged in the burning Post Office in Warsaw.

Tadeusz Gryżewski

Kiedy w nrze 2 „Przeglądu Filatelistycznego“ ogłaszałem mą pracę na powyższy temat, zaznaczyłem, że nie jest ona kompletna, gdyż brak literatury oraz materiałów dowodowych uniemożliwił mi odtworzenie losów pośrednictw pocztowych w ostatnim roku istnienia Wólnoego Miasta Gdańska (od 1. 10. 38 do 1. 9. 39) oraz w okresie okupacji niemieckiej. Jedyny artykuł „jaki na ten temat znalazłem (Kurt Grönke — „Die Poststellen der Freien Stadt Danzig“) ukazał się w październiku 1937 r. i był bardzo powierzchowny. Pozwolił mi on jednak przekonać się, że do 1. 6. 37 r. nie opuściłem ani jednego pośrednictwa. Okresu od 1. 6. 37 do 1. 10. 38 nie byłem już tak pewien.

Obecnie, dzięki uczynności pana Alberta Łączkowiaka z Sopotu, dostała mi się do rąk mała broszurka o poczcie gdańskiej, wydana w marcu 1939 r. Z zawartego w niej m. in. spisu gdańskich pośrednictw pocztowych wynika, że mój wykaz do 1. 10. 38 r. był kompletny i że w następnym półroczu żadnych właściwie zmian nie było. Przybyło jedynie pośrednictwo w Lehmberg, podległe Pruszczowi Gdańskiemu (Praust), a używające stempla, jak mi się o tym udało przekonać, typu B:

Lehmberg

über Praust (Freie Stadt Danzig)

a więc przepisowego, ale jednocześnie znikło z listy pośrednictwo Fünfgrenzen. Ponieważ to ostatnie założone było dopiero 1. 10. 38 r. i podlegało także Pruszczowi, sądzić należy, że mamy tu do czynienia z podobnym wypadkiem, jaki miał miejsce 1. 6. 37 r., kiedy to pośrednictwo z Hagelsberg zostało przeniesione do Bergfrieden, przyczym granice rejonu pocztowego nie uległy zmianie. Tak więc do kompletnej historii pośrednictw Wólnoego Miasta brak nam jeszcze danych z ostatniego półrocza (III—IX. 1939 r.).

Witold J. Orłowski

Każdy Czytelnik

„PRZEGLĄDU
FILATELISTYCZNEGO“

winien zdobyć przynajmniej jednego
nowego prenumeratora!



BYŁ TYLKO JEDEN NAKŁAD ZNACZKÓW 25 GR Z ORŁEM, CZERWONYCH, DRUKOWANYCH ROTOGRAWIURĄ

DUŻA różnorodność kolorów znaczka 25 gr nasuwała od ukazania się go w obiegu różne domysły i spowodowała nawet publikacje w prasie filatelistycznej oraz notatki w katalogach, wskazujące na prawdopodobieństwo dwu, a nawet trzech nakładów.

Urzędowych danych w tej sprawie posiadamy bardzo mało, zagadnienie to więc mogła naświetlić tylko wnikliwa i żmudna analiza większej ilości materiału nie tylko w arkuszach, ale także materiału ustalonego w czasie, przez wgląd w kilkadziesiąt niefilatelistycznych listów i kart pocztowych pierwszego okresu nowej państwowości, ofrankowanych omawianymi znaczkami.

W pierwszym rzędzie chodzi o ustalenie, czy wszystkie te znaczki drukowane były z jednych klisz i czy pochodzą one z jednego lub więcej nakładów.

Chcąc znaleźć odpowiedź na pierwsze postawione pytanie, należało przystąpić do obserwacji najmniejszych nawet szczegółów, jakie wyczytać można z materiału. Wynik obserwacji zamieszczony jest na załączonej tablicy, która wymaga jednak bodaj pobieżnego wprowadzenia. Wykazane tam niektóre usterki są bardzo mało znaczące i oznaczone literą „n” (nieznaczne). Inne, więcej ciekawe uzmysławia litera „w” (większe). Najciekawsze — zasadnicze określa się przy pomocy litery „d” (duże).

Zbieracze, w zależności od stopnia specjalizacji — czy wrażliwości, sami wybiorą co ich zainteresuje, nam te cechy posłużą w głównej mierze dla wykazania i udowodnienia pierwszego twierdzenia, że całe wydanie tych znaczków drukowane było z jednych plansz.

Po wczytaniu się w wymienione szczegóły jasne stanie się dla nas, że pewne drobne usterki powtarzają się od pierwszych znaczków, co stanowi niezbity dowód, iż całe to wydanie drukowane było z jednych klisz. Numeracja rzymska I, II i III, zamieszczona na znaczkach w tablicy, wyznacza początek druku, część środkową

i końcową, a nie jest równoznaczna z odmiennymi nakładami.

Drobnych szczegółów jest więcej, przytoczone jednak zupełnie wystarczą do zadokumentowania ostatniego twierdzenia. Inne, niewykazane w tablicy, posłużą mogą przez porównywanie do ulokowania posiadanych pojedynczych egzemplarzy w odpowiednim miejscu arkusza.

Ustaliwszy, co jest rzeczą łatwiejszą, twierdzenie o tych samych planszach, przystąpić trzeba do zagadnienia trudniejszego, określającego, że całe wydanie jest **jednym nakładem**. Twierdzenie to wymaga dłuższego uzasadnienia.

Sugestia podawana tu i owdzie, że istnieją co najmniej dwa nakłady opisywanych znaczków, nasuwać może szereg charakterystycznych momentów jak:

- a) Przesyłki firmy Goznak w ilości —
 12. IX. 1944 500.000 sztuk.
 2. X. 1944 2500.000 sztuk.
 15. XII. 1944 720.000 sztuk.
- b) Wytypowanie pewnych grup nadruków, np. 1 zł K. R. N. i 3 zł R. T. R. P. oraz Łodzi i Radomia, które wykazywały pewne swoiste, a w stosunku do innych, jednakowe cechy.
- c) Rozmaitość barw, wykazujących trzy najczęściej charakterystyczne odmiany.
- d) Możliwość zaobserwowania owalnych plamek, ukazujących się w pewnych, stałe tych samych miejscach arkuszy pewnej części nakładu.

Są to niewątpliwie ważne sugestie i należy je koniecznie kolejno, w sposób oparty na równie rzeczowych argumentach, omówić. Uczynienie tego bez materiału oznaczonego w czasie przez odciski kasowników na listach niefilatelistycznych, byłoby rzeczą albo niemożliwą, albo budzącą poważne zastrzeżenia.

Zastanówmy się najpierw nad sprawą nadchodzenia partii znaczków do Głównej Składnicy Pocztovej w Lublinie. Ilość 500.000, która wskazywaćby mogła na jakiś pierwszy nakład, o bardzo zresztą

(ciąg dalszy na str. 88)

			4				8	9	10
11		13	14	15		17		19	20
21		23	24	25	26	27	28	29	
31	32	33	34	35	36	37		39	40
41	42		44			47	48	49	
	52	53	54				58		60
61	62	63	64		66	67	68	69	
71	72	73	74	75		77	78		80
81	82	83	84	85	86	87	88	89	
91	92		94	95	96	97	98		

Zys. Gromski. A.

Zarządzeniem ministra poczt i telegrafów z dnia 27 stycznia zostały wprowadzone do obiegu z dniem 15 lutego br. dwa nowe znaczki dopłaty wartości 100 i 150 zł. Barwa i rysunek jak i poprzednich wartości z r. 1946/47. Nakład: 100 zł — 2.255.500, 150 zł — 2.258.750 szt.

W nakładzie trzecim znaczków po 15 zł z podobizną prezydenta Bieruta zostało 2.362.320 szt. (N. 3, W. IV) wydrukowanych w arkuszach po 60 szt. Znaczki te będą w sprzedaży tylko na Targach Poznańskich.

*

Zarządzeniem ministra poczt i telegrafów z dnia 16 marca zostały wprowadzone do obiegu z dniem 25 marca br. zeszlóroczne kartki pocztowe z motywami wielkanocnymi po przedrukowaniu ceny kartki i wartości znaczka. Znaczek wytłoczony na tych kartkach zawiera nadruk w kolorze czarnym „10 zł“ oraz nad znaczkami skasowanie poprzedniego napisu, określającego cenę sprzedażną kartki. Z lewej strony znaczka umieszczono nowy nadruk „Cena 15 zł“.

*

Najbliższe nowe wydanie czeka nas dnia 22 maja. W dniu tym jeden znaczek ilościściowy uczi Kongres Związków Zawodowych. Bliższych szczegółów o tym znaczku do chwili oddania numeru do druku nie udało nam się uzyskać.

Nasze dane z poprzedniego numeru o tegorocznym planie wydawniczym musimy jeszcze uzupełnić. Seria wielkich ludzi — Fryderyka Szopena (100-lecie śmierci), Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina (150-lecie urodzin), która ukaże się latem, powiększy się o jeszcze jeden znaczek. Zobaczymy na nim Juliusza Słowackiego zmarłego 3 kwietnia 1849 r.

Jeszcze w tym roku mamy doczekać się piękniejszych znaczków. Ministerstwo Poczt i Telegrafów obiecuje już wkrótce zastosowanie do druku znaczków techniki offsetowej, a wreszcie stalorytu. Także i poziom artystyczny projektów ma być podniesiony. To ostatnie jest właśnie przyczyną opóźniania się zapowiadanej już na grudzień 1948 r. serii pocztowców. Wszystkie przedstawione dotąd projekty zostały odrzucone.

*

Na zakończenie jeszcze jedna wiadomość. W poprzednim numerze pisaliśmy, że francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło dnia 22 lutego wniosek, proponujący wydanie specjalnego znaczka z podobizną Fryderyka Szopena. Jak donosi kwietniowy numer „Le Timbre“, francuskie Ministerstwo Poczt wniosek ten odrzuciło, ponieważ Szopen był... Polakiem.

By order of the General Postmaster of January 27th there were put into circulation as from February 15th two new postage due stamps in value of 100 and 150 zł. The colour and drawing as in old edition of 1946/7. Of 100 zł stamp are going to be issued 2.255.500 and of the other one 2.258.750 pieces.

The third edition of President Bierut 15 zł stamp appeared 2.362.320 pieces (N. 3, W. IV) printed in sheets by 60. These stamps will be sold only on the Poznań Fair (23. 4—10. 5. 1949).

*

By order of the General Postmaster of March 16th there were put into circulation as from March 25th — last year's postcards with Easter motifs, but with overprinted denominations.

The imprinted stamp bears the surcharge „10 zł“ and over the stamp is cancelled the previous price of the card. On the left side is printed the new price „Cena 15 zł“.

*

The next new issue we shall get on May 22nd. On this day is going to be issued one stamp on the occasion of the Trade-Union Congress. We do not know yet anything more about this stamp.

Appranchissez philatéliquement!

We must complete our information about this years editing programme.

The „great men“ series — Frederick Chopin — 100th anniversary of his death, Adam Mickiewicz and Alexander Pushkin, which is going to be issued Summer, will be augmented by another stamp with our great poet Juliusz Słowacki, dead April 3rd 1849.

*

This year we shall have more beautiful stamps. The G. P. O. promised to use in stamp printing the offset and steel-engraving technique. Also the artistic side must improve. That is why the Post series is so late. All projects were rejected.

*

In our last number we wrote that the French General Assembly wanted the French G. P. O. to issue a special stamp with Frederick Chopin. The French G. P. O. rejected this because Chopin was... a Pole. And we always thought, that he was

A nam się zawsze zdawało, że Szopen, choć narodowości polskiej, był przede wszystkim, jak to powiedział poeta Cyprian Kamil Norwid — „obywatelem całego świata“...

Jak widzimy, dla celów politycznych anuluje się nawet uchwały Zgromadzenia Narodowego...

though of Polish nationality a „citizen of the world“.

We see that for political reasons they cancelled the desiderate of the General Assembly...

Foreign translations by JERZY BRODZKI

1. 1. 1860



1. 1. 1950

Dnia 1 stycznia 1950 roku filateliści polscy będą obchodzić dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin pierwszego polskiego znaczka. Redakcja „Przeglądu Filatelistycznego“, która zainicjowała akcję uroczystego obchodu tego święta, proponując wydanie specjalnego znaczka okolicznościowego (wzgl. serii) i zorganizowanie w Warszawie krajowej wystawy filatelistycznej, chce dorzucić jeszcze jedną cegielkę. W związku z tym, choć wyniki naszej pierwszej ankiety nie są jeszcze zsumowane, ogłaszamy

DRUGĄ ANKIETĘ PREMIOWĄ,

w której odpowiedzieć należy znowu na trzy pytania:

- 1) Czy 90-lecie pierwszego znaczka polskiego uczcić ma jeden znaczek, czy też cała seria (jeśli seria, to z ilu winna się składać wartości)?
- 2) Jaki powinien być nominał, wzgl. jakie powinny być nominały tej serii?
- 3) Jaki motyw, wzgl. jakie motywy winny znaleźć się na tej serii?

Pożądaną, ale nie konieczną, jest załączenie do pytania trzeciego szkiców projektów, wykonanych tuszem, względnie jakiegoś materiału ilustracyjnego.

Po zsumowaniu wyników tej ankiety, rezultaty jej redakcja „Przeglądu“ prześle do Ministerstwa Poczty i Telegrafów do przemyślenia i ewentualnego wykorzystania. Pomiędzy wszystkich uczestników ankiety zostaną rozlosowane premie, których listę ogłosimy w następnym numerze. Jeśli któryś z nadesłanych projektów uzyska aprobatę Ministerstwa, autor jego otrzyma specjalną nagrodę.

Termin nadsyłania odpowiedzi na naszą drugą ankietę premiową mija

DNIA 17 CZERWCA 1949 ROKU

(ważna data stempla pocztowego)

POLSKIE MUZEUM POCZTY NA WYSTAWACH MIĘDZYNARODOWYCH

W bieżącym roku polskie Muzeum Poczty i Telekomunikacji weźmie udział w trzech imprezach międzynarodowych. Na Międzynarodowych Targach, które odbędą się w Paryżu w czasie od 21 maja do 6 czerwca, wystawiony będzie eksponat pt. „Demokracja na znaczkach po-

cztowych“. W ekspozycji tym znajdują się następujące znaczki: Szopen, Mickiewicz, Wiosna Ludów, Kongres Jedności Klasy Robotniczej, prezydent Bierut. Wszystkie te znaczki będą pokazane we wszelkich znanych odmianach, próbnodrukach itp. Na wystawie CITEK w Paryżu i na wystawie BEPITEC w Brukseli wystawione będą wszystkie powojenne polskie znaczki okolicznościowe.



■ A U S T R I A ■

Dnia 9 kwietnia została dopuszczona do sprzedaży, a w 4 dni później — do obiegu, zapowiadana już przez nas nowa seria drobnyzna „Szczęśliwe dziecięce święta”, składająca się z 4 wartości, przedstawiających największe dziecięce święta: 40+10 gr (czerwono-fioletowy) — Wielkanoc, 60+20 gr (czerwony) — św. Mikołaj, 1 sz + 25 gr (niebieski) — urodziny i 1,40 sz + 35 gr (zielony) — Boże Narodzenie. Znaczki te wykonane zostały w staliorycie, rozmiar obrazka 34,5x25,8 mm, ząbkowanie 13³/₄ : 14¹/₄. Projekt — Edith Ranzoni, sztych — Hans Ranzoni d. J. Nakład — 290.000 serii.

W serii obiegowej (stroje ludowe) przewidziane są jeszcze co najmniej 4 wartości: 3, 80 i 90 gr oraz 10 szylingów, przy czym najwyższa wartość ma być wykonana sztychem.

■ B E L G I A ■

Zapowiedziano wydanie 2 bloczków, z których każdy ma składać się z 3 znaczków: I — 90 c (brązowy), 1,75 fr i 4 fr (niebieski) — z obrazem R. Van der Weydena i II — 90 c (fioletowy), 1,75 fr (czerwony) i 4 fr (niebieski) — z dziełem J. Jordaensa. Cena każdego z bloczków 50 fr, nakład — po 60.000 sztuk, sprzedaż tylko subskryben-

tom, obieg do 30. 9. 1950 r. W związku z tym wydaniem Królewski Związek Kół Filatelistycznych w Belgii (FRCPB) w komunikacie nr 2193 z 28. 3. br., wzięwszy pod uwagę, że dopłata (42,35 fr) przekracza połowę nominału (6,65 fr), że nakład jest niższy od zapotrzebowania i że bloczków tych nie będzie można otrzymać w urzędach pocztowych — postanowił zastosować środki, użyte już w związku ze znaczkami przeciwgruźliczymi (patrz nr 6, str. 9).

■ C Z E C H O S Ł O W A C J A ■

Zgodnie z zapowiedzią, reprodukujemy dzisiaj wydane 20 marca trzy pierwsze wartości nowej serii obiegowej: 50 h (fioletowy) — P. O. Hviezdoslav, 80 h (karminowoczerwony) — V. Vanczura i 1 Kcs (zielony) — J. Szverma.

Plan wydawniczy na rok 1949 (patrz nr 5, str. 129) powiększył się o 2 dalsze serie: jedna ma upamiętnić w maju IX zjazd partii ko-

munistycznej, druga (składająca się z 4 wartości) uczci Bedrzicha Smetane i Fryderyka Szopena.

Znaczki czechosłowackie w dużym formacie (23x30 mm) mają być podobno drukowane w arkuszach po 112 sztuk. W ten sposób czeskie kupony przeszłyby do historii (patrz nr 3, str. 66).

■ F R A N C J A ■

Musimy uzupełnić nasze dane z poprzedniego numeru o zamierzeniach francuskich.

A więc przede wszystkim 5 nowych znaczków obiegowych z herbami: 10 c (Burgundia), 50 c (Gujenna), 1 fr (Sabaudia), 2 fr (Auvergne) i 4 fr (Anjou) oraz 4 z widokami: 20, 25, 40 i 50 fr. Dalej 5 znaczków lotniczych: 100 fr (Lille), 200 fr (Bordeaux), 300 fr (Lyon), 500 fr (Marsylia) i 1000 fr (Paryż)!

Wydań okolicznościowych bez dopłat przewiduje się też już dziewięć: a więc w maju seria 4-znaczkowa





dwoch), na Boże Narodzenie 4 wartości z motywami pór roku i wreszcie seria uniwersytecka.

A więc skromnie licząc ponad 40 nowych znaczków, nie biorąc pod uwagę już wydanych w tym roku.

■ JUGOSŁAWIA ■

Reprodukujemy dzisiaj zapowiadzaną w nrze 6 serię, wydaną 8 lutego z okazji 100-lecia śmierci poety Franciszka Preszerna, a składającą się z 3 znaczków o jednakowym rysunku: 3 (ciemnoniebieski), 5 (brunatnopomarańczowy) i 10 din (oliwkowoczarny).

Z okazji 10 rocznicy uruchomienia w Planicy skoczni narciarskiej, zwanej „skocznia-mamutem“, na



dzimy skocznia, a na drugim — narciarza w skoku. Nakład: 150.000 serii, obieg do 19 maja.

■ LIECHTENSTEIN ■

Dzisiejsza nasza reprodukcja przedstawia opisaną już w poprzednim numerze serię z reprodukcjami obrazów, znajdujących się w książej galerii w Vaduz.

dla propagandy 100-lecia znaczka francuskiego i wystawy CITEK, 20 maja 5 znaczków z okazji międzynarodowego kongresu tele-



komunikacyjnego (najwyższa wartość — 500 fr). Dalsze wydania uczczą: 75-lecie UPU, 600-lecie przyłączenia Delfinatu do Francji, 250-lecie śmierci Racine'a. Wreszcie 4 znaczki propagandowe: „Przyjaźń francusko-amerykańska“, „Przyjaźń francusko-brytyjska“, „Ruch dla zjednoczenia Europy“ i „Francuskie wykopy polarne“ (15 fr, wykonywany przez Gandona).

Oprócz tych 9 wydań, jeszcze cztery z dopłatami: a więc wydany już 26 marca z okazji dnia znaczka pocztowego znaczek wartości 15+5 fr (zielony) z podobizną Choiseula, głównego pocztmistrza francuskiego w drugiej połowie XVIII wieku, w październiku 6 znaczków z podobiznami wielkich Francuzów z XVIII w. (Voltaire, Rousseau, Diderot, d'Alambert i jeszcze

której można uzyskać skoki ponad 120 m i w związku z którą wyrażenie „skok narciarski“ zamieniono na „lot narciarski“, wydano 20 marca serię, składającą się z 2 wartości: 10 (czerwony) i 12 din (niebieski). Na pierwszym znaczku wi-



Dokończenie tej serii, składające się z 4 dalszych wartości, ukaże się w lipcu. Na jesieni wyjdzie tradycyjna seria myśliwska (dotąd w r. 1946 i 1947), zawierająca 3 wartości.

A więc w ciągu roku co najmniej 12 znaczków i 1 bloczek, zapowiadany już przez nas w nrze 6.

■ N I E M C Y ■

Strefa radziecka

Z okazji wiosennych Targów Lipskich ukazały się dnia 6 marca dalsze dwie wartości serii „Targi Lipskie na przestrzeni wieków“: 30+15 fen (czerwony) r. 1556-pierwsze targi w czasie budowy nowego ratusza i 50+25 fen (niebieski) r. 1536 — Włosi na Targach Lipskich. Nakład — 2500.000 serii. Wykonanie techniką offsetową.



W ten sposób cała seria składa się już z dziesięciu wartości, a do wykończenia jej pozostaje jeszcze dziesięć. Mówi się, że w przyszłości, by przyspieszyć ukazanie się pełnej serii, będą wydawane po 4 znaczki z powodu każdych targów (dotąd po dwa). Planuje się też wydanie specjalnego bloku (w formacie bloczku IMABA).

■ RUMUNIA ■

W 30 rocznicę śmierci I. C. Frimu, jednego z twórców rumuńskich związków zawodowych, wydano dnia 22 marca znaczek okolicznościowy wartości 20 lei (czerwony), wykonany heliografią wg rysunku D. Stiubei na papierze ze zna-



kiem wodnym „RPR“ w arkuszach po 100 sztuk. Połowa nakładu jest ząbkowana, a połowa cięta. Na znaczku, prócz podobizny Frimu, widzimy masakra przed Teatrem Narodowym w Bukareszcie dnia 13 grudnia 1918 r. Podobnie jak w Polsce, w Rumunii powołano do życia specjalną komisję filatelistyczną, która będzie wybierała projekty, nadzorowała politykę wydawniczą itp. Postanowiono na przyszłość, nie emitować

znaczków z dopłatami, a tegoroczne plany ograniczono do najwyżej 12 serii.

■ SZWAJCARIA ■

Z okazji tradycyjnego lotu, zorganizowanego w dniach 27 i 28 kwietnia



przez fundację Pro Aero na trasie La Chaux-de-Fonds — St. Gallen — Lugano, zarząd szwajcarskich poczt wydał dnia 11 bm. specjalny znaczek wartości 1,50 fr (fioletowy/żółty), który można nabywać do dnia 15 maja, ale frankować nim można było tylko korespondencję przewiezioną w czasie w. w. lotu. Znaczek projektował Franz Erni, rył Albert Yersin, a drukowały kombinowaną techniką wypukłą i wklęsłą graficzne zakłady pocztowe. Do znaczka tego została też wydana specjalna koperta, a urzędy pocztowe na trasie lotu używały okolicznościowych kasowników.

A oto kompletny plan wydawniczy na rok bieżący: 16 maja dalsze dwie serie stulecie poczty związkowej (5, 20 i 30 rp) i 75-lecie UPU (10 rp — zielony, 25 rp — czerwony i 40 rp — (niebieski).

15 czerwca — 4 tradycyjne znaczki „Bundesfeier“, z których najdroższy ma mieć wartość 40+10 rp (dotąd 30+10). Na najtańszym znaczku (5+5 rp) zobaczymy listonosza, a na pozostałych — jak zwykle — budynki szwajcarskie. 1 grudnia — 4 znaczki Pro Juventute.

Prócz tego, zapowiadana już przez nas zmiana serii obiegowej 3—40 rp, a być może i niektórych wyższych wartości.

A więc znów co najmniej 24 znaczki, co jest jednak dużym postępem wobec 40 w roku zeszłym.

■ WĘGRY ■

W poprzednim numerze podaliśmy bogaty plan wydawniczy, według którego w ciągu pierwszych tylko 3 miesięcy br. miało się ukazać 25 znaczków i 1 bloczek. Tymczasem z zapowiadanych wydań ani jedno nie ujrzało jeszcze światła dziennego, a już ukazały się dwie emisje nadprogramowe.

PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

recherche dans tous les pays du monde correspondants sérieux et frés au courant des actualités philatéliques.

8 marca, z okazji międzynarodowego dnia kobiet, wyszedł znaczek o nominale 60 + 60 fil. (fioletowy) w nakładzie 200.000 egz. Znaczek wykonany jest heliografią, ząbkowanie 12½ : 12.

19 marca, z okazji 30-lecia proklamacji węgierskiej republiki radzieckiej, ukazały się 2 znaczki: 40 f (brązowy/czerwony) i 60 f (oliwkowy/czerwony). Na znaczkach tych znajdujemy reprodukcje 2 znaczków z 1919 r. (Marks i Petöfi).



kobieta w przemyśle, 25 kop (niebieski) — w przedszkolu, 40 kop (karminowobrunatny) i 2 rb (brunatnawoczerwony) — kobieta jako mąż stanu, 50 kop (czarnoszary) — jako nauczyciel, 50 kop (ciemnobrązowy) — jako rolnik i traktorzysta i 1 rb (zielony) — jako mistrz sportowy.

Opisany w poprzednim numerze bloczek, wydany dla uczczenia 25-lecia śmierci Lenina, był sprzedawany dnia 21 stycznia jako cięty, a później jako ząbkowany. W związku z tym cena egzemplarzy nieząbkowanych jest obecnie w ZSRR trzy razy wyższa.

Z wydanej w roku 1945 serii dwa znaczki znowu zmieniły kolory: 2 rb (Medal Chmielnickiego)—ciemnozielony (w r. 1945 — czarny, a w r. 1948 — czar-

PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

seeks throughout the world some serious, and well knowing the last philatelic news, correspondents.

niofioletowy) i 3 rb (Medal Zwycięstwa) — matowokarminowy (w r. 1945 — czerwobrunatny, a w r. 1948 — brązowokarminowy). Nakład odmian z r. 1948 był najmniejszy i dlatego są one dwa razy droższe od odmian z r. 1945 i 1949.

W stulecie urodzin admirała S. O. Makarowa (1849—1904) ukazały się dwa znaczki z jego podobizną: 40 kop (ciemnoniebieski) i 1 rb (czerwobrązowy).

150-lecie założenia Wojskowej Akademii Lekarskiej im. S. M. Kirowa w Leninigradzie uczcili 3 znaczki: 40 kop (czerwobrązowy) oraz 1 rb (zielony) — wejście do Akademii i 50 kop (ciemnoniebieski) — naj-

znamienitsi wykładowcy Akademii: S. P. Botkin, N. J. Pirogow i J. M. Se-czerow



Nakład — 500.000 serii, druk — heliografiura, ząbkowanie — 12 : 12.

W Ł O C H Y

Prócz zapowiadanych już znaczków w nrze 6, ukaże się 1 znaczek z okazji XXVI Targów Mediolańskich oraz seria dla uczczenia 100-lecia znaczków Sycylii, Toskanii, Parmy i Modeny.

Z S R R

8 marca, w związku z międzynarodowym dniem kobiet, ukazała się seria, składająca się z 7 wartości: 20 kop (jasnofioletowy) —

LEKCJA FILATELISTYKI Nr 7

Ząbkowanie znaczków

Ząbkowanie (perforowanie) znaczków przeprowadza się najczęściej już po nagumowaniu arkuszy.

Nowoczesne maszyny do drukowania znaczków posiadają wmontowane i maszyny perforacyjne, tj. takie, które wybijają w arkuszach otworki na wylot, przeważnie okrągłego kształtu, ułatwiające oddzielenie znaczków z arkusza. Przy rozerwaniu perforacji, tworzą się na znaczku ząbki.

Zależnie od tego, jakim sposobem znaczki są dziurkowane, rozróżniamy ząbkowania: a) liniowe, b) grzebieniewe, c) skrzynkowe (ramkowe).

Liniowe polega na tym, że w maszynie mamy przymocowany tylko jeden rząd igieł perforacyjnych, skutkiem czego arkusz musi tyle razy przechodzić przez maszynę ile rzędów (pionowych) i szeregów (poziomych) dziurek ma być w arkuszu wybitych.

Znaczki ząbkowane tym sposobem bez trudu można po nieregularnie naciętych narożach (vide ryc. a).

Grzebieniewe, dużo częściej używane od liniowego, ma igły perforujące ułożone w kształcie grzebienia, tzn. oprócz osadzonych poziomo w jednym szeregu (długość zależna od szerokości arkusza), jest również kilka rzędów (zależnie od ilości znaczków) o wysokości dostosowanej do wysokości znaczka.

Jedno uderzenie maszyny wybija dla jednego szeregu znaczków dziurki z trzech stron, następnie arkusz przesunięty zostaje o wysokość grzebienia i drugi szereg zostaje przeperforowany z trzech stron, tym samym poprzedni z czwartej (vide ryc. b).

Skrzynkowe (inaczej zwane ramkowe) daje nam najregularniejsze ząbki. Mamy tu igły perforacyjne osadzone dla całego arkusza tak, że za jednym uderzeniem przedziurkowany zostaje cały arkusz.

Znaczki ząbkowane tym systemem łatwo poznać po bardzo regularnych narożach (rogi z czterech stron są jednakowe), jak to widać na rycinie c.

Zdarza się, że arkusz zostaje podłożony w maszynę perforacyjną nierówno. Kiedy odchylenia są małe, tzn. kiedy obraz znaczka nie jest w środku, tylko przesunięty tak, że tworzą się z jednej strony białe brzegi szerokie, z drugiej zaś zupełnie wąskie, mówimy, że znaczek jest źle centrowany. Zdarzają się jednak przesunięcia w perforacji bardzo znaczne (najczęściej w ząbkowaniu skrzynkowym) tak, że ząbki wypadają na części obrazka, wzgl. nawet na jego środku.



Z okazji 31 rocznicy Czerwonej Armii wyszedł znaczek 10 kop (czerwony), na którym widzimy radzieckiego żołnierza. Napis głosi: „I.a straża pokojowej pracy“.



NOWOŚCI ZAMORSKIE OVERSEAS NEW ISSUES

■ STANY ZJEDNOCZONE ■

3 marca ukazał się pierwszy tegoroczny znaczek okolicznościowy w nakładzie 100 milionów egz.: 3c (zielony). Wyszedł on z okazji setnej rocznicy przy-

Znaczki takie są niszczone wraz z makulaturą, rzadko przedostają się one drogą „nieoficjalną“ do rąk zbieraczy.

Ząbkowanie określamy liczbami, oznaczającymi ilość dziurek i ząbków przypadających na 2 cm perforacji.

Przykładowo: ząbkowanie 10 oznacza, że na 2 cm perforacji przypada 10 ząbków i 10 dziurek. Jeśli pełna liczba nie mieści się, wówczas — zależnie od tego czy pozostaje $\frac{1}{2}$ czy $\frac{1}{4}$ ząbka — oznaczam $9\frac{1}{2}$ względnie $9\frac{1}{4}$.

Możemy spotkać znaczki, na których górny i dolny brzeg będzie miał np. ząbkowanie 9, zaś prawy i lewy ząbk. 11. Będzie to tak zwane ząbkowanie mieszane. W katalogu oznaczone byłoby ono: 9 : 11.

Oznaczenia ilości ząbków mamy dla wygody podane na ząbkomierzu, o którym pomówimy w następnej lekcji.

d. c. n.

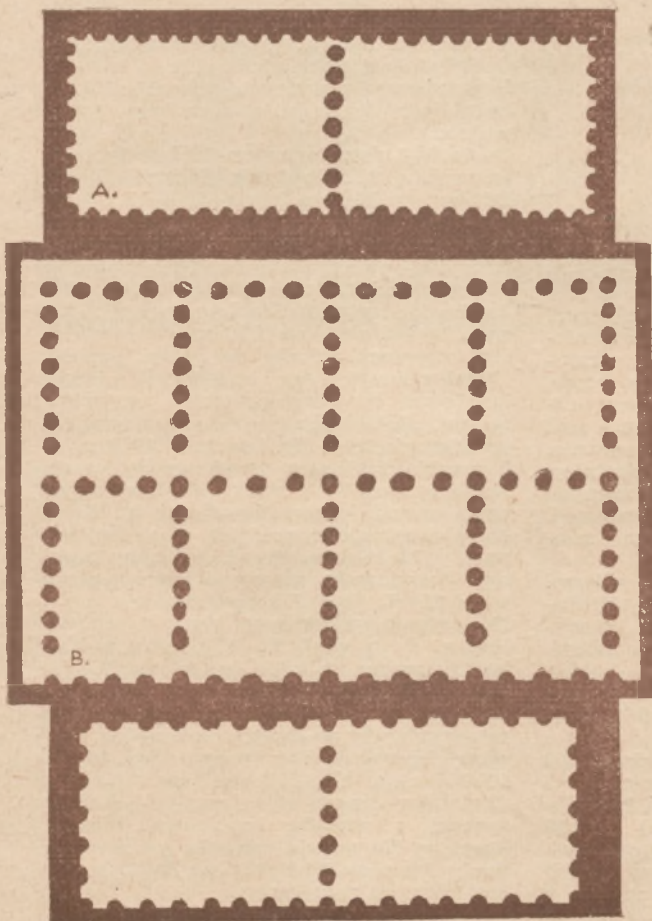


łączenia stanu Minnesota do USA. Na znaczku widzimy wóz z zaprzężonym doń wołem. Tak właśnie wyglądały przed stu laty ekipaże w okolicach rzeki Czerwonej (Red River). Następnym znaczek, z okazji 200 rocznicy założenia uniwersytetu Washingtona i Lee w Lexington (Virginia), ukazał się 12 kwietnia. Reprodukacja w następnym numerze.

Zdawało by się więc, że USA zmieniły swą politykę. Ale gdzież tam! 81 kongres uchwalił już 17 nowych wydań: 1) 200-lecie Arlington (Virginia) — 6c (lotniczy), 2) 50-lecie szpitala żydowskiego w Denver (Colorado) — cała seria, 3) 100-lecie hodowli kóz angielskich — seria, 4) 1 znaczek z podobizną Józefa Lee, 5) 150-lecie fortu Stoddard, 6) park narodowy im. Teodora Roosevelta, 7) 180 rocznica przemysłu kotoniarskiego, 8) 60-lecia amerykańskiej pielęgniarki, 9) 300-lecie Annapolis (Maryland), 10) 300-lecie urodzin Elihu Yale, 11) jedność amerykańska — seria, 12) 1 znaczek z podobizną dra Gorgasa, pogromcy „żółtej gorączki“ w Panamie, 13) „Wielka armia“ (1), 14) „Legion amerykański“ (1), 15) weterani (1), 16) bitwa Strony Point oraz 17) 100-lecie konia „Hambletonian“.

■ PRZEGLĄD PRASY ■

Lutowy numer (2) szkockiego „Filatelisty“ przynosi dokończenie artykułów prof. St. Miksteina pt. „Znaczki pocztowe i ich klasyfikacja w polskiej filatelistyce“ i red. O. M. F. Saxla pt. „Zakres zbiera-



nia znaczków". Część artykułową zamyka wspomnienie o zmarłym 10 maja 1943 r. wielkim znawcy polskiego znaczka pocztowego płk. R. N. W. Larking. Dalej znajdujemy nowości (Polska, Francja, Niemcy, Sudan, Szwecja, Węgry i Egipt) oraz listy do redakcji.

Nr 3 (z marca) tegoż pisma rozpoczyna druk prac o znaczkach polskich płk. Larkinga, tłumaczonych z „Gibbons Stamp Monthly” (1929—1932). Pierwszy odciniek dotyczy historii Polski. Ppłk. Z. Berek odpowiada prof. Miksteinowi w artykule pt. „Jeszcze

kilka słów o „Wdowie” i „Pocztylionie” poczty obywatelskiej II c Woldenberg”. Numer uzupełniają nowości filatelistyczne, kronika (olbrzymia większość wiadomości została zaczerpnięta z nrów 5 i 6 naszego pisma), kącik techniczny i skrzynka czytelnika.

Artykuł Witolda Urbańskiego pt. „Żołnierz radziecki na znaczkach” otwiera nr 3 (marzec) poznańskiego „Filatelisty Polskiego”. Prof. Mikstein rozpoczyna pracę pt. „Przedsiębiorstwa pocztowe, ich podział, uprawnienia i znaczki do opłaty przesyłek”. Edmund Nadolski pisze o

„Technice druku znaczków pocztowych”.

„Czytelnicy mają głos”, nowości (Polska, Jugosławia, Włochy, Holandia, Liechtenstein i Francja), „Nowinki filatelistyczne” i komunikaty zamykają ten, jak zwykle, bardzo ciekawy miesięcznik.

Nr 3/V (marzec) „Biuletynu Informacyjnego”, wydawanego przez Polskie Towarzystwo Filatelistyczne w Krakowie, przynosi sprawozdanie z V Dorocznego Walnego Zebrania PTF. „Nowości polskich znaczków”, początek pracy o polskiej prasie filatelistycznej w latach 1945—1949 i komunikaty.



Ciekawostki z Wiednia

TRYZŁOTOWY MOŚCICKI ZA 2 GROSZE

Do czerwca 1944 roku Wiedeń nie zasnął niszczycielskiej grozy wojny. Sprzymierzone lotnictwo nie rzucało jeszcze z czteromotorowych bombowców tysięcy bomb, by przemienić w kupę gruzów uroczę ulice Wiednia. Życie płynęło spokojnie nad modrym i pięknym Dunajem. Tramwaje, kina, teatry były przepełnione. Robotnicy, przywiezieni ze wszystkich okupowanych krajów Europy, nadawali Wiedniowi, przynajmniej powierzchownie, czar miasta międzynarodowego.

Przechodząc rozświetlonymi ulicami Wiednia, czy to pryncypalną ulicą Mariahilferstrasse, czy też Alserstrasse, Kochgasse — można było podziwiać w witrynach sklepów filatelistycznych bardzo dużo znaczków polskich, „tego bardzo nieszczęśliwego narodu”, jak mawiali Wiedeńczycy.

Na Karlsplatzu, czy na Stubenringu 100 znaczków polskich (w tym wartości 1 i 2 miliony) kosztowało 3 marki, zaś 300 różnych (czystych i stemplowanych) — 7,20 mk. Znacznik wartości 1 i 2 miliony, wyd. w 1924 r., można było nabyć w latach 1942/43 za 50 fenigów. Ceny znaczków utrzymywały się na tym poziomie aż do

8 kwietnia 1945 r., to jest do wkroczenia do Wiednia wojsk radzieckich.

Podaję ceny niektórych znaczków, które były dość drogie u nas w kraju przed wojną:

Znaczek 3 zł z portretem Mościckiego kosztował od 2,50 do 4 mk. Nadruki „Poczta Polska” na Karolu 3 hal/15 — 2 mk, na gazetówce 6 hal — 3 mk, na dopłacie 15 hal — 4 mk. Dopłaty z 1924 r., wartości 1, 2 i 3 miliony, można było kupić za śmiesznie niską cenę 20 mk, czyli 40 zł Banku Emisyjnego. Dopłatę wartości 2 zł za 1,50, a 5 zł — za 2,50 mk.

Dla orientacji podaję, że polski papieros „Machorkowy”, czy austriacki „Regie” kosztował w kawiarniach, oczywiście w tzw. „Schleichhandlu” (czarny rynek — od sierpnia 1944 do kwietnia 1945 r.) — 3 marki. Taki sam przed wojną kosztował 2 grosze! Za 5 sztuk „Machorkowych” dostałem od jednego handlarza na Kochgasse 5 znaczków polskich niestemplowanych z Mościckim. Przed wojną po nominalnie kosztowały one w okienku pocztowym 15 zł, czyli 750 papierosów.

Na pytanie, skierowane dnia 4 czerwca 1944 r. do p. prof. St. Miksteina w Krakowie, czemu są takie tanie znaczki polskie w Wiedniu, otrzymałem odpowiedź, że „znaczki po 1.000.000 i po 2.000.000 marek wypłynęły w dużych ilościach z dawnego Muzeum Pocztowego (był to rok 1944) i cena ich skutkiem tego spadła”.

Czytelnicy sami się domyślą, dlaczego znaczki z zapasów polskiego Muzeum Poczty w Warszawie znalazły się w posiadaniu kupców Wiednia, czy Berlina. Komentarze są zbyteczne.

Marian Duński



NASZA OKŁADKA

OUR COVER

Dla każdego poważniejszego zbieracza interesującymi są nie tylko wydane znaczki, ale także i różne projekty. Świadczą one bowiem i o zdolnościach naszych grafików, o możliwościach ujęć danych tematów, przede wszystkim zaś oświetlają wybór zatwierdzonych prac.

Projekty na pierwsze polskie znaczki z 1918 r. są opublikowane w broszurze pt. „Katalog prac konkursowych na marki pocztowe Królestwa Polskiego”, wydanej nakładem Warszawskiego Towarzystwa Artystycznego. Uzupełnienia dalszych projektów są umieszczone w podręczniku „Pol. Znaki Pocztove”. Do znaczków w walucie złotowej projekty są podane w pracy W. Rachmanowa „Postwertzeichen von Polen in Goldwährung 1924—1932”.

Dla współczesnych znaczków większość niewykorzystanych projektów jest szerszemu ogółowi zbieraczy zupełnie nieznaną. Wobec tego w szeregu artykułików

The Polish note beside tells us about the non-realised projects of stamps drawn by Mr. Joseph Wilczyka. They were to be issued for the Victory Day, Majdanek Concentration Camp, The Sea Day and some airmail denominations, in 1946.

postaram się uzupełnić te braki w miarę możliwości i posiadanego materiału. Obecnie podaję szereg niewykorzystanych projektów art. graf. J. Wilczyka. Pierwsze dwie reprodukcje przedstawiają projekty znaczków na Święto Zwycięstwa w dniu 9 maja 1946; wówczas przyjęty został projekt S. Jasińskiego. Dalsze dwie reprodukcje to projekty na znaczek obozu śmierci w Majdanku. Przyjęty został wówczas tego samego autora trzeci projekt, który ukazał się jako znaczek w dniu 29. IV. 1946. Następny — piąty jest projektem na Święto Morza w dniu 21. VII. 1946; zatwierdzono projekt Piotra Marczewskiego,

(dalszy ciąg na str. 87)



3-złotówka z serii „Ruiny Warszawy”. Reszta drugiego znaczka, prawdopodobnie wskutek zlepiania się dwóch arkuszy, nie została odbita.

—grom

NIEZĄBKOWANE ZNACZKI LOTNICZE 50-złotowe z centaurem ukazały się na rynku filatelistycznym. Podobno istnieją również nieząbkowane znaczki z serii „Wiosna Ludów” z Marksem i Engelsem (60 zł). Naocznie stwierdzić tego nie mogliśmy. Na marginesie znaczków nieząbkowanych dodać musimy, że widzieliśmy na szeregu listów krajowych (nie filatelistycznych!) niektóre wartości znaczków lotniczych z 1946 r. bez ząbków. o dużych jednak marginesach. Ponieważ znaczki te nie były nigdy sprzedawane oficjalnie przy okienkach nieząbkowane, a sposób ich ząbkowania jest liniowy, przypuszczać należy, że wykorzystano w tym wypadku duże przesunięcia ząbkowania (które utworzyły szeroki margines) i po prostu ząbki obcięto. Dlatego też ze znaczkami tymi należy być b. ostrożnym i zbierać je co najmniej w parkach. —tg

*

OD DNIA 1 STYCZNIA BR. CENA KART pocztowych w kraju została podwyższona do zł 10. Ponieważ nie były jeszcze gotowe karty po 10 zł z pre-

zydentem Bierutem, Ministerstwo Poczty zarządziło, aby poszczególne składnice podolepiały na pocztówki dwa znaczki po 2 zł.

Można sobie wyobrazić, co to była za żmudna robota. Poza tym dużo to kosztowało pracy, a koszt znaczków (produkcji) też wynosił parę złotych.

W związku z tym Ministerstwo Poczty było pierwsze, które zainicjowało tzw. akcję „O” i wydało rozporządzenie pobierania za karty zł 10, bez względu na to, na jaką wartość opiewały wydrukowane na nich znaczki i nie dolepiania żadnych innych znaczków.

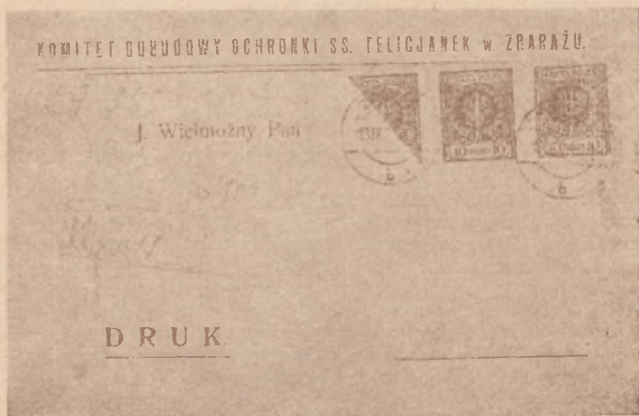
Ale klienci, przynajmniej w niektórych urzędach nie mogli się z tym pogodzić, że cena na karcie jest wydrukowana 6 czy 8 złotych, a pobiera się zł 10.

Z tej to prawdopodobnie przyczyny U.P. Kraków 1 karty pocztowe 6 zł z kościółkiem w Pniewie, zaopatrywał — w miejscu gdzie jest napis „Cena 8 zł” ręcznym stemplem gumowym w kolorze fioletowym „10 zł” — o rozmiarach: wysokość 5,25 mm i szerokość 10 mm.

Drugim takim urzędem była Zduńska Wola, która te same karty pocztowe ostemplowała gumową pieczętką w kolorze fioletowym z napisem: „Opłacono gotówką” (długość 35 mm, wysokość 4,25 mm). Wg otrzymanych informacji z U.P. Zduńska Wola, stempelka tego używano mniej więcej od 10 do 20 stycznia br. —gryż.

*

JESZCZE O PRÓBACH I MAKULATURZE G. G. W związku z artykułem p. Rachmanowa w nrze 5 Przeglądu, podajemy za „Postmarke” (z dn. 15. 3. 1947 r. nr 420/21), że znaczki te znane są również w kolorze czarnym, jako próbne odbitki, przy czym znaczek z kościołem jest bez podanej wartości. Jak nam donosi p. Rachmanow, na licytacjach w USA ukazały się znaczki Gubernii z Hitlerem nieząbkowane. Oprócz opisanego już w Przeglądzie znaczka za 1.60 zł, znalazły się jeszcze: 8, 12 gr, 1, 1,20 zł, z których 8 gr ma istnieć podobno tylko w 50 egz. Ceny za te znaczki w parkach dochodzą na licytacjach do 25—50 dol. —tg



List niefilatelistyczny, ofrankowany 2¹/₂ znaczkami po 10gr z 1924r. (zamiast 25 gr). Ze zbiorów p. A. Gromskiego z Rzeszowa

NASZE PLOTECZKI

● W czasie słynnego już procesu wiedeńskiego, który wytoczył austriackiemu rządowi poczt dr Artur Karminski-Pielsticker w związku z niedostarczeniem mu ani jednego bloczku Rennera z 1946 roku, choć zamówił on abonament 105 serii wszystkich nowości, dr Karminski opisywał „bitwę“ o bloki, która miała miejsce w urzędzie pocztowym Wien 15 (Krugerstr.). W dniu wydania znaleźli się on przed urzędem już o godz. 8,30, choć sprzedaż miała się zacząć dopiero o 13. Zastał on tam ogonek, złożony z około 3.000 zbieraczy, z których pierwsi okupowali już swe miejsca od 36 godzin! Urządzili się oni w ten sposób, że z każdego 20 jeden stał stale na zmianę. Nie na wiele się to przydało, gdyż ogółem sprzedano tam tylko 500 bloczków.

● Już 2 stycznia „New York Times“ ogłosił zeszłoroczny plon wydawniczy całego świata. 3043 znaczki (cyfry te nie są jeszcze ostateczne) w ciągu roku, podczas gdy w 1947 r. było ich tylko 2087. Ten rekord był pobity tylko w 1920 r., kiedy to wydano ogółem 3154 znaczki. Na plon 1948 r. złożyły się 168 zarządów pocztowych, wśród których pierwsze miejsce ze swymi 313 znaczkami zajęły Niemcy.

● Cztery amerykańskie tygodniki filatelistyczne zbliżają się już do nakładu 100.000 egzemplarzy. Przewodzą im w dalszym ciągu nowojorskie „Stamps“.



● Rekord w nabieraniu filatelistów należy obecnie bezwzględnie do Chile. W końcu ubiegłego roku wydano tam serię, składającą się z 3 wartości (60 centavos, 2,60 i 3 pesos), dla uczczenia stulecia pomnikowego dzieła o Chile pióra Claudio Gaya. Pozornie wszystko w porządku, bo i nominalnie niewysoki (1 peso — 12 zł) i tylko 3 wartości. Tak, ale w każdym arkuszu jednej wartości znalazło się aż 25 różnych motywów tak, że cała seria składa się właściwie z 75 znaczków, co kosztuje 1.860 zł, nie mówiąc już o różnych kombinacjach w czworobłokach itp.

● Czasopismo „Die Lupe“ rozeszło do swych czytelników 4.000 kwestionariuszy z zapytaniem, jakie państwa najchętniej zbierają. Wpłynęło ponad 3.000 odpowiedzi z których wynika, że najpopularniejszą jest kolekcjonowana Austria. Dalsze miejsca zajęły: Szwajcaria, Holandia, Czechosłowacja, Francja, Dania, Szwecja, Polska, Norwegia, Belgia, Anglia, Węgry, Finlandia itd. Na samym końcu listy uplasowały się: Rumunia, Monaco, Jugosławia, Bułgaria i Watykan. Polska, jak widzimy, zajęła ósme miejsce.

● Zbieracze, interesujący się znaczkami austriackimi, znają dobrze piękną serię z 1946 r. z motywami wiedeńskiej katedry. Ogólny nominal tej serii wynosił 4,24 sz + 19,76 sz dopłaty! Nie chodzi nam nawet o tę przeszło 450% dopłatę, bo to było 3 lata temu. Obecnie austriackie serie mają mieć najwyżej 25% dopłaty. Przypominamy to wydanie tylko dlatego, że — jak wynika ze sprawozdania komitetu odbudowy katedry św. Stefana — na konto komitetu wpłynęło ogółem 9 milionów szylingów, z czego 8 wpłacił zarząd poczty, jako uzyskane z dopłat do wyżej omówionej serii. A więc prawie 90% odbudowy pokryli filatelisci! Tak się wyciąga pieniądze z kieszeni zbieraczy.



— Już dawno z nikim mi się tak przyjemnie nie rozmawiało o „starych dobrych markach“... (Equator)



ZNACZKI REPUBLIKI INDONEZYJSKIEJ

Indonezyjska Republika Narodowa, która trzy lata temu została utworzona z byłych terenów Indii Holenderskich, nie miała dotychczas żadnych znaczków pocztowych, nie licząc jednego znaczka, a mianowicie wartości 2 centy karminowego, przedstawiającego tancerza ludowego z serii Indii Holenderskich. Znaczek ten, przygotowany w roku 1942 przez Holendrów, nie był puszczony w obieg z powodu działań wojennych i zajęcia wysp indonezyjskich przez wojska japońskie. W roku 1945 został on puszczony w obieg już przez Indonezyjczyków i nie był uznany przez Holendrów.

Dnia 15 grudnia 1948 r., trzy dni przed niespodziewanym napadem wojsk holenderskich na Indonezję, Narodowy Rząd Indonezyjski wydał pierwsze wartości nowej serii znaczków pocztowych, które przez niego były zamówione w Państwowej Drukarni Austriackiej w Wiedniu. W czasie pomiędzy 4 lutym i 22 marcem rb. na światowych rynkach filatelistycznych ukazały się rozmaite wartości, zarówno znaczków pocztowych, jak lotniczych i pospiesznych w ogólnej ilości 33 wartości. Wszystkie znaczki drukowane są w dwóch kolorach i wykonanie ich jest pierwszorzędne, zarówno pod względem kolorów, gatunku papieru, kleju jak i ząbkowania.

Cała seria składa się z 22 znaczków opłaty (wartości od 1 sena do 5 rupii), 8 lotniczych (od 10 senów do 1 1/2 r.), 2 pospiesznych (10 i 15 s.) i 1 znaczka pospiesznego dla poczty lotniczej (40 s.). Kilka z nich dla przykładu reprodukujejmy.

Po tej serii ukazała się w sprzedaży jeszcze jedna, składająca się z 5 znaczków opłaty (od 10 s. do 1 r.) i 3 lotniczych (od 30s. do 1 r.) o dużym formacie podłużnym.

Czy znaczki te mają obieg pocztowy i czy w ogóle znajdują się w Indonezji — jest kwestią obecnie jeszcze nie wyjaśnioną. Jest rzeczą możliwą że dostają się na rynki filatelistyczne wprost z Wiednia, może nawet wprost z Drukarni Państwowej, tym bardziej, iż żadne pismo fachowe nie wzmiankuje, że znaczki te widziano na listach autentycznych.

Ponieważ Republika Indonezyjska nie należy jeszcze do Światowego Związku Pocztowego, znaczki te nie mają obiegu międzynarodowego, tym bardziej iż Holendrzy zajęli w ostatnich czasach większą część Indonezji i ze swej strony wydali dla Indonezji specjalne znaczki, przedrukowując znaczki Indii Holenderskich z portretem królowej Wilhelminy czarnym nadrukiem „INDONESIA“, przekreślając jednocześnie dawny napis „NED. INDIE“. Z tym nadrukiem wydano jak dotychczas następujące wartości: 25, 40, 80 centów, 1 gulden i największe wartości 10 i 25 guldenów.

— wr

CZY WIECIE, ŻE

... ceny znaczków klasycznych za granicą bardzo wzrosły? Na jednej z aukcji, organizowanych w Paryżu przez znanego eksperta p. Miro, osiągnięto między innymi następujące ceny: Francja nr 2 (15 c, zielony) kasowany — 60 dol., Anglia nr 1 (1 p, czarny) — kasownik czerwony — 7,50, kasownik czarny — 9 dolarów.

ZNACZKI POLSKIE W USA

STAMPS, największe i najpoważniejsze tygodniowe pismo filatelistyczne, wychodzące w Stanach Zjednoczonych, poświęciły swój numer z dnia 26 lutego całkowicie znaczkom polskim. Jest to bodaj jedyne pismo na całym świecie, które w ogóle na znaczki polskie zwraca dużą uwagę, popularyzując je między zbieraczami amerykańskimi.

Numer ten wydany został z okazji 10-lecia polskiego związku filatelistycznego „Polonus” oraz wystawy znaczków polskich, która odbyła się w marcu w Chicago. Zawiera następujące artykuły: Wł. Rachmanowa o znaczkach z Sobieskim pod Wiedniem oraz o stemplach i kasownikach z okresu 1865—1874, Gapińskiego i Wolosewiczki o stemplach gwarancyjnych prof. Miksteina i ich fałszerstwach, Steczyńskiego: „Chopin i filatelistyka”, Ch. A. Schafera o historii powstania Litwy Środkowej i jej znaczkach, ks. Martina tłumaczenie z „Dziennika Chicagowskiego” życiorysu Brata Alberta i R. Estki o znaczkach „Vilnius”.

Reportaż z wystawy polskiej w Chicago zamieścimy w następnym numerze, po otrzymaniu go od naszego stałego korespondenta — pana Wł. Rachmanowa.

FAIR PLAY

Jedno z pism filatelistycznych, wydawanych w języku polskim, w dalszym ciągu przedrukowuje nasze wiadomości, często w dosłownym brzmieniu. W nrze marcowym zamieściło ono np. fragment artykułu mec. Scharmacha. Czy tak trudno powołać się na źródło? Fragment, o którym mowa, był co prawda tłumaczony z obcej literatury, ale nasz bratni organ nie sięgnął nawet do oryginalnego źródła, o czym świadczy dosłowne tłumaczenie. I czy warto drukować drugi raz to samo, gdy większość naszych filatelistów czyta oba pisma?

(dokończenie ze str. 83)

który po odpowiednich przeróbkach i wykończeniu przez J. Wilczyka ukazał się jako znaczek w dniu 21.VII. 1946. Wreszcie ostatnie dwie reprodukcje, z których jedna na okładce, przedstawiają projekty na znaczki lotnicze, wydane w 1946 roku. Znaczki te, wykonane według trzeciego projektu tego samego autora, wydawano

Z powodu braku miejsca dokończenie artykułu prof. Stanisława Miksteina pt. „Niekonsekwencje w obecnym katalogowaniu polskich znaczków” zamieścimy dopiero w następnym numerze, za co tak Autora jak i Czytelników serdecznie przepraszamy

Czy nie znalazłeś w swoim zbiorze jakiegś odmiany dotychczas nieogłoszonej?

Donieś nam o tym!

od lutego 1946 (samolot nad ruinami Warszawy).

Art. graf. Józef Wilczyk jest uczniem profesorów Mehoffera, Rubczaka i Fedkowicza z lat 1926/28. Obecnie jest kierownikiem działu graficznego w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych w Krakowie (dawny „Akropol”), gdzie drukuje się znaczki fiskalne.

Stanisław Mikstein

(dokończenie ze str. 64)

tyce, dodać należy jeszcze, że w Argentynie w 1921 r. odbył się Pocztowy Kongres Panamerykański, który upamiętniony został znaczkami za 3, 5, 10 i 12 cent., oraz że w całych okupowanych Niemczech w roku 1947 wydano dwa znaczki (24 i 75 pf) z podobizną inicjatora Związku H. v. Stephana, w związku z pięćdziesiątą rocznicą jego śmierci. (t. g.)

Na zakończenie jeszcze kilka słów historii. Pierwsze kroki dla związania całego świata jedną organizacją pocztową zostały poczynione już w r. 1863 na konferencji odbytej w Paryżu. Brało w niej udział zaledwie 15 państw: Anglia, Austria, Belgia, Costa-Rica, Dania, Hawaj, Hiszpania, Holandia, Francja, Portugalia, Prusy, Szwajcaria, USA, Włochy i niemieckie miasta hanzeatyckie. W czasie obrad uchwalono szereg wytycznych w zagranicznym obrocie pocztowym, ale do utworzenia związku nie doszło.

Dopiero w 11 lat później, dzięki wytrwałym zabiegom Henryka von Stephana, została zwołana na dzień 15 września 1874 r. następna konferencja do Berna, w której wzięły udział 22 państwa (19 europejskich oraz Egipt, Turcja i USA). I dopiero wtedy — 9 października — wszystkie te państwa (z wyjątkiem Francji, która do związku przystąpiła 3 maja 1875 r.) utworzyły Union Postale Generale.

Organizacja ta, na swym następnym zjeździe w Paryżu w r. 1878, w związku z przystąpieniem do niej większości państw całego świata, przemianowała się na Union Postale Universelle.

Dalsze jej konferencje odbyły się w Lizbonie (1885), Wiedniu (1891), Waszyngtonie (1897), Rzymie (1906), Madrycie (1920), Sztokholmie (1924), Londynie (1929), Kairze (1934), Buenos-Aires (1939) i w Paryżu (1947). Następnym zjazd ma się odbyć w Brukseli. — wjo

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ FILATELISTYCZNYCH

● K A T O W I C E ●

Roczne Walne Zebranie Śląskiego Stowarzyszenia Filatelistów w Katowicach, odbyte dnia 4 marca, wybrało nowy zarząd w następującym składzie:

Prezes — Leszek Zmizdiński, wiceprezes — mgr Lucjan Korcyl, sekretarz — mgr Stanisław Sołtyński, skarbnik — Rudolf Antonik, członek — dr Leon Znaniecki. Komisja rewizyjna: dyr. Zbigniew Sobczyński, mgr Tadeusz Górecki, Karol Heski; Sąd koleżeński: inż. Gustaw Woysław, dr Franciszek Bukajło, Jan Łabanowicz; Komisja dewizowa: Edward Szrama, Józef Kozła, inż. Roman Wichrowski, Jerzy Kostur i Jan Nowak.

Walne Zebranie nadało godność członków honorowych prof. St. Miksteinowi i kustoszowi A. Schöppowi. Każdy członek Stowarzyszenia został zobowiązany do abonowania jednego krajowego czasopiśma filatelistycznego.

Adres sekretariatu: Katowice, ul. Żwirki i Wigury 6/4.

● K R A K Ó W ●

Dnia 6 marca odbyło się V Doroczne Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Filatelistycznego, które wybrało zarząd na rok 1949 w następującym składzie:

(ciąg dalszy ze str. 77)

charakterystycznych cechach, ulega zmniejszeniu przez proste wyliczenie.

Znaczków tych użyto do przedruków: 200.000 egz. 1 zł K.R.N., 200.000 egz. 3 zł R.T.R.P., około 100.000 egz. Łódź, około 100.000 egz. Radom.

X egz. Kalisz, a może i innych,
X egz. znaczków dopuszczonych

do obiegu.

Razem bardzo wiele, ponad 600.000 egz. Duża ilość sprzedanych znaczków pierwszego transportu tłumaczy się następująco. Znaczkami te cieszyły się ogromną popularnością tak u filatelistów, jak i niefilatelistów. Pierwsi ze zrozumiałych względów wykupywali je arkuszami (bardzo niska cena), inni — chcąc po oswojeniu nawiązać kontakt z bliskimi, dowiedzieć się o ich losie — pisali. Z tego czasu datuje się też wielu filatelistów, którzy zachęteni spekulacją ze znaczkami „Wodźów“, wykupywali i te, potem następne, aby w końcu ulec czarowi zbieractwa w czystszej formie. Warto również zanotować, że znaczkami te, przedstawiające godło państwa, zakupował cały szereg osób niefilatelistów z pobudek patriotycznych.

prezes — Zdzisław Pikulski, wiceprezes — mgr Mieczysław Jarosch, skarbnik I — Kazimierz Radwański, skarbnik II — Walenty Sagan, sekretarz — Andrzej Lipski, członkowie — Stanisław Bigaj, Mieczysław Macheta i Mieczysław Załeski.

Komisja rewizyjna: Ludwik Nesterski, Stefan Kamiński i Jan Szwaja (zastępcy — Eugeniusz Stefański i Jan Wimmwer).

Nowi członkowie: mgr Józef Kubicki i Tadeusz Janica z Krakowa. Zmarł: Władysław Barczuk.

● Ł Ó D Ź ●

Na posiedzeniu zarządu w dniu 18 marca przyjęto do ŁTF następujących nowych członków:

Tadeusza Czekałskiego, Tadeusza Czerwińskiego i Edmunda Rybę.

Na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia przyjęto:

Stanisława Bienieckiego i Włodzimierza Kneblewskiego.

Począwszy od dnia 6 maja zebrania ŁTF odbywać się będą dwa razy tygodniowo, w piątki od godz. 18,30 do 21 i w niedziele od godz. 11 do 14 w lokalu przy ulicy 11 Listopada 30 (lewa oficyna, parter).

Opierając się, po tej dygresji, o cyfrę chociażby 600.000 egz., łatwo stwierdzić, że ilości w kolejnych przesyłkach w żadnym przypadku nie mogą dawać podstawy do mniemania o pierwszym nakładzie.

Znaczkami używanymi do frankowania pierwszych przesyłek wykazują prawie od początku dwie odmiany koloru i pozwalają na uzasadnienie, że już w pierwszym transporcie z firmy Goznak mieściły się te dwie odmiany. Przesyłki w listopadzie wskazują na to, że w drugiej przesyłce były już odmiany najciemniejsze, uważane znowu za jakiś inny nakład. W takim też zestawieniu rozprawiano znaczkami do Poddyrekcji w Rzeszowie i Białymstoku, czego dowodem jest chociażby zużycie pozostałej reszty z Rzeszowa do nadruku 10 miast, wykazującej omawiane gdzie indziej odmiany.

Mówi to nieodparcie o tym, że drukowane one musiały być w jednym czasie, a przesyłane tylko do Składnicy w Lublinie partiami.

Dowody te, aczkolwiek zasadnicze, uzupełnione być muszą dla jasności jeszcze innymi wyjaśnieniami, które zresztą dokładniej popierają poprzednie wywody.

(dokończenie nastąpi)

OGŁOSZENIA DROBNE

DAM dobre znaczki Polski za nowości polskie, radzieckie, czechosłowackie. W wymianie także nowości Argentyny i Ameryki Południowej. Odpowiadam zawsze. M. Lopez de Ayora, Casilló Correo 2986, Buenos Aires, Argentyna.

KARTY POCZTOWE (całostki), które oryginalnie przeszły przez pocztę w styczniu 1949 r., chętnie ze zmianą wartości „cena 10 zł”, kupię w większej ilości lub zamienię na znaczki. Czesław Danowski, Łódź, ul. Armii Ludowej 17, m. 7.

CHCĘ nawiązać kontakt z filatelistami z Krakowa. S. Kempler, 722 East 10th Street, Brooklyn 30, N. Y. U.S.A.

SPRZEDAM krakowskie, Mikstein, niższe wartości. połamane A. cieknie Z, dwukropek, czworoboki, parki. Jerzy Bujakowski, Warszawa, Konopacka 15, m. 35.

WYMIANA (według Yverta): szukam wszelkich lepszych kompletnych serii całego świata ** w listy lub przesyłki do wyboru. Przesyłka minimum 3000 fr Yverta. Pesenti, Casella Postale 114, Roma-centro, Włochy. Korespondencja: francuski, niemiecki.

SZUKAM w wymianie wszystkich serii Touva *, jak i dużych znaczków całego świata. Daję równowartość Europy wg Yverta. Minimum 5000 fr. Korespondencja: francuski, niemiecki, angielski. Diletti, Casella Postale 153, Roma, Włochy.

ZNACZKI do zbiorów, pakiety, efektywne opakowanie celofanowe; podłepki, terebki pergaminowe. celofanowe — dostarczam odsprzedawcom. Kupuję masowo. Tworowski, Wawer, Jagiellońska 2.

POSZUKUJE Austrii, Belgii, Holandii, Niemiec, Rosji, kolonii belgijskich, holenderskich, niemieckich Wzamin do wymiany lepsze Europy, średnie zamorskie. Albin Turczyn, Siedlce, Pułaskiego 15.

ZOSTAŃ członkiem organizacji IWO (Ips-Welt-Tausch-Organisation). Blizsze szczegóły za zwrotem porta. J.J. Kaindl, Postamt 93, Wien XII, Austria

ZA INFORMACJE o znaczkach polskich nr 1 n (według Gryziewskiego) i 253 III (wg Pioniera) dam nowości rumuńskie na kopertach. Edmund Jaroszewicz, Str. Ocolului 5, Bucaresti 11, Rumunia.

WYMIENIĘ kolonie francuskie za Polskę powojenną. Dam nowości Francji za nowości Polski. Do sprzedania kolekcja Polski (try wg Yverta) 1a—426 łącznie z blokami. Przesyłać oferty i pisać: Jean Bijas, 71 rue du Soleil, St. Etienne (Loire), Francja.

SZUKAM kopert z następującymi pruskimi kasownikami numerowymi: 292, 304, 1037, 1045, 1338, 1348, 1466, 1498, 1718, 1770, 1775 i 1778. Witold J. Orłowski, Łódź 1, ul. Brzeźna 18, m. 5, tel. 142-40.

ZE ZUKWIDOWANEGO SKLEPU FILATELISTYCZNEGO do komisowej sprzedaży oddam koperty oraz zeszyty ze znaczkami europejskimi i zamorskimi. Korzystne dla księgarń i składów materiałów piśmiennych na prowincji. ZGŁOSZENIA: Łódź, skr. poczt. 10.

SZUKAM kopert z kasownikami następujących urzędów i agencji gdańskich: Danzig-Telegraphenamit, Dzg-St. Albrecht, Dzg-Schellmühl, Dzg-Troyl, Gemlitz, Grossplehendorf, Kleinmontau, Marienburg, Oliva-Gletkan, Pröbbernu, Strippan, kopert z kasownikami urzędów gdańskich sprzed 1920 r. i z okresu 1940—1944 oraz literatury dotyczącej znaczków gdańskich oraz dziejów poczty na terenie h. Wolnego Miasta Gdańska. Witold J. Orłowski, Łódź 1, ul. Brzeźna 18, m. 5.

POSZUKUJE lepszych znaczków USA i Ameryki Południowej w zamianę za lepsze znaczki europejskie (względnie za gotówkę). Roman Winiarski, Łódź Gdańska 23 m. 11

FILATELIŚCI! Chcecie wymienić znaczki z czechosłowackim zbieraczem? Piszcie na adres: Josef Havel, Praha I, Dlouha tr. 27, CSR.

ZNACZKI CZECHOSŁOWACKIE wymienię na znaczki polskie. Piszcie na adres: A. Charvat, Nucice 78, p. Duszniki u Prahy, CSR.

WYMIENIĘ CZECHOSŁOWACKIE znaczki na polskie, czyste i kasowane, sztuka za sztukę lub według umowy. J. Mertin, Praha XI, Wikliova 17, CSR.

WYMIENIĘ znaczki Czechosłowacji i Protektoratu na polskie wg katalogu Zumsteina, Krasický, Kvasice, Morava, CSR

SZUKAM PRZYJACIELA do wymiany znaczków. Stanislav Materna, Nymburk, Mostecka 272, CSR.

SZUKAM WYMIANY! Potrzebuję czyste znaczki polskie od 1945 roku. Korespondencja: niemiecki i esperanto. A. Lott, Arbesova 9, Chomutov, CSR.

WYMIANY z polskim zbieraczem poszukuje. Vratislav Cenek, Jaurisova 4, Praha-Michle, Piszcie po czesku, słowacku lub niemiecku.

ZA 50 ZNACZKÓW waszego kraju dam 50 znaczków CSR. Korespondencja: czeski, słowacki, esperanto, niemiecki. Ladislav Miletin, Chrbska, CSR.

CZESKI FILATELISTA szuka wymiany listów poleconych i znaczków CSR za polskie. Korespondencja: czeski, niemiecki, angielski. Frant. Balicky, Usti nad L., Klise, Na vyrovce 10.

POSZUKUJE do własnego zbioru kart pocztowych polskich niestemplowanych z 1944/45 r., całostek polskich poczt polowych z r. 1939 i 1944/45. T. Gryziewski, skr. poczt. 330, Łódź.

Następny numer ukaze się dnia 31 maja. Termin nadsyłania materiałów i ogłoszeń: 7 maja 1949 roku.

REDAKCJA
EDITING OFFICE

Łódź 1

ul. Brzeźna Nr 18 m. 5
POLAND

ADMINISTRACJA
MANAGING OFFICE

Łódź 7

ul. Pabianicka 26 m. 7-8
POLAND

Prenumerata i tomu (5 numerów) wynosi łącznie z przesyłką pocztową: w kraju 700.— zł, dla krewnych lub znajomych za granicą 940.— zł.

Ceny ogłoszeń

cała strona zł 9,000.—
1/2 strony = 5,000.—
1/4 „ = 3,000.—
1/8 „ = 2,000.—

Ogłoszenia w tekście 50% drożej. Miejsce zastrzeżone: w części ogłoszeniowej 50% drożej, w tekście 100% drożej. Drugi kolor 200% drożej. Za klisze doliczamy oryginalne koszty.

Ogłoszenia drobne

- wyłączenie o wymianie znaczków — za wyraz 10.— zł (tłustym drukiem 20.— zł); ogłoszenie minimalne 110.— zł
- kupno, sprzedaż i różne — za wyraz 15.— zł (tłustym drukiem 30.— zł); ogłoszenie minimalne 210.— zł.

One volume's subscription (5 numbers) post. paym. incl. 2,35 \$

Advertisements prices

One page 35 \$
1/2 page 20 \$
1/4 page 12 \$
1/8 page 8 \$

Advertisements in columns 50% more. Reserved place in the ad-column 50% more, in the columns 100% more. Second colour 200% more. Cliches are extra paid.

Small ads

- About the mutual exchange of stamps only: a word 0,05\$ (thick printing 0,10\$); minimal amount 0,55\$
- Purchase, sale and different ads: a word 0,10\$ (thick printing 0,20 \$); minimal amount 1,10 \$

KONTO BANKOWE
BANKING ACCOUNT

P K O Łódź Nr VII-877

DINO DILETTI

Casella Postale 153 – ROMA – Włochy

SPECJALNA OFERTA ZNACZKÓW II KORPUSU

Dostarczamy wszystkie znaczki II korpusu:

- za międzynarodowe kupony na odpowiedź w każdej ilości,
- za nowości Polski po nominale (10 do 100 serii) natychmiast po ich ukazaniu się (tylko b. d. stan, ząbkowanie i symetrycznie ułożone obrazki),
- za znaczki wg naszego wyboru (podstawa: Yvert 1949).

	międzynarodowe kupony	zł	Yvert fr
Gen. Anders, seria, 4 warł.	— 4	150	300
Gen. Anders, przedruk „Wartość 5 zł”	— 8	300	750
Dłta ni ząbkowane	— 40	1.750	3.500
Dłta nieząbkowane z jed- nej strony	— 12	450	800
Dłta czworobok z błędem w nadruku—R	— 50	2.000	3.500
Gen. Anders, blok	— 25	1.000	1.750
ZNACZKI Z WARTOŚCIĄ W LIRACH			
9 wartości	— 4	150	350
9 wartości—stemplowane kasownikiem korpusu	— 6	200	500
5 wartości	— 1	35	100
Seria bloków, 3 różne	— 30	1.200	2.500
ZNACZKI LOTNICZE			
25+100	— 12	600	1.000
25+100 na liście ⊙	— 25	1.000	2.000
25+100 nieząbkow. RR	— 35	1.750	3.000

Przy zamówieniach hurtowych rabat: 10 serii — 5%, 50 serii — 10%, 100 serii — 15%, 500 serii — 20%.

Do każdego zamówienia poniżej 1000 zł załączyć opłatę na koszt porta.

WYMIANA wg YVERTA tylko wg listy, minimum 3000 fr. Yverta.

Nie przyjmujemy żadnych przesyłek bez uprzedniego porozumienia się.

Korespondujemy po włosku, francusku, niemiecku i angielsku.

Odpowiadamy tylko na listy z załączonym międzynarodowym kuponem na odpowiedź.

POSZUKUJĘ do zbioru znaczków Francji, Szwajc., kolonii angielskich, niemieckich, francuskich, znaczków lotniczych całego świata, błędnodruków wszystkich państw europejskich (w szczególności polskich), oryginalnych listów z Powstania Warszawskiego i Getta Łódzkiego, literatury filatelistycznej w języku polskim i niemieckim. Wzajemnie mogę dać lepsze znaczki, książki, wzgl. gotówkę.

ROMAN WINIARSKI

Łódź — ul. Gdańska 23, m. 11 — tel. 184-88

POSZUKUJEMY !

- Znaczki Polski (wydania złotowe oraz lepsze powojenne niestemplowane).
- Znaczki Niemiec oraz lepsze Europy (**, * i ⊙).
- Znaczki klasyczne.
- Zbiory specjalizowane oraz generalne.
- Partie znaczków GG oraz masówkę myłą oraz pakowaną Polski i GG.

Płacimy dobre ceny gotówką za rzadkie znaczki.

Oferty tylko z podaniem żądanej ceny!

SILESIA

Agencja Filatelistyczna

CIEŚZYN

Korfantego 13, skr. poczt. 79

ZNACZKI FILATELISTYCZNE

K U P N O
SPRZEDAŻ
ZAMIANA

MAURZY FUTERKO

W R O C Ł A W

ul. Stalina 86

Vsem našim čtenářům a zájemcům
o náš časopis

V ČESKOSLOVENSKU
sdelujeme, že generální zastoupení
našeho časopisu převzala firma

ADA MALIKOVÁ
novinarstvi

Pavelčákova ul. 3. OLOMOUČ

Ve všech záležitostech předplatného a inserce
obracejte se přímo na tuto firmu.

BIURO FILATELISTYCZNE
T. GRYZEWSKI

Piotrkowska 51, skr. poczt. 330, Łódź 1

poleca

POLSKA

Gryź. nr 43	*	100.-
" " 44	*	75.-
" " 46	*	120.-
" " 47	*	90.-
" " 59	⊙	250.-
" " 168	*	125.-
" " 339/52,353/6 I, Z 74/77 na specjalnym karnecie wydanym z okazji XX-lecia Niepo- dległości	⊙	2 000.-

O K A Z J A

65 szt. znaczków niemieckich stempl.
z okresu 1924/44, okolicznościowych i
dobroczynnych, o wartości katalogu Zum-
steina około 55 franków tylko Zł 1.100
NIEMCY „Br. Band“ z 1938 z kasow-
nikiem okol. 1.000.-

Poszukuję do zbioru

Austrii, Danii, Liechtensteinu, Norwegii,
Szwecji, starych państw niemieckich
oraz starej Anglii.

Wzamian

mogę dać znaczki względnie gotówkę.

WŁADYSŁAW PARZECZEWSKI
Łódź, ul. Lipowa 56, m. 11

AUSTRIA!
N A J T A N I E J

Ceny we frankach szwajcarskich. Oferty: bez zoba-
wiązania. Sprzedaż w międzyczasie zsreższona.
Numery wg katalogu Zumsteina 1949.

633	3 fen. — przedruk, 1 w.	1,55
634/37	przedruki Hitlera, 4 w.	0,06
638/41	przedruki okoliczn. 4 w.	0,97
642/47	przedruki — krata, 6 w.	0,82
647 I-IV	przedruki markowe, 4 w.	4,95
648/70	herb, 23 wart.	0,28
671	1+10 (Mk), 1 w.	0,39
672/94	przedruki w Grazu, 23 w.	11,50
695/711	trąbka, 17 w.	0,28
712/44	widoki, 33 w.	1,05
745	ONZ, 1 w.	0,36
746/49	Renner, 4 w.	1,38
750/53	Renner, blok	60,00
754/61	antyfaszystowskie, 8 w.	0,42
762	kongres orczyżni, 1 w.	0,06
763/67	Wyścigi konne 1946, 5 w.	0,82
768	950-lecie Austrii, 1 w.	0,07
769/78	Katedra św. Stefana, 10 w.	1,00
779	Schubert, 1 w.	0,01
780	Grillparzer, 1 w.	0,02
781/82	Ziahren I Amzrling, 2 w.	0,14
783/90	Targi Wiedeńskie, 8 w.	0,29
791	Derby 1947, 1 w.	0,02
792/801	artyści, 10 w.	0,28
802/808	lotnicze, 7 w.	0,88
809/14	jeńcy wojenni, 6 w.	0,06
815/16	praw 0,75 i 1,40, 2 w.	0,04
817	100-lecie telegrafu, 1 w.	0,02
818/33	widoki, 16 w.	2,55
834	Olimpiada, 1 w.	0,17
835/44	odbudowa, 10 w.	1,38
845/54	kwiaty, 10 w.	1,38
855/61	dom artystów, 7 w.	1,45
872/79	katedra w Salzburgu, 8 w.	1,12
	Stifler, 1 w.	0,11
	Renner, 1 w.	0,16
	Boże Narodzenie, 1 w.	0,12
	stroje ludowe, 16 wart.	2,45
	„Szczęśliwe dzieciństwo“, 4w.	0,80
166/79	herb (dopłaty), 14 w.	0,20
180/94	trąbka (dopłaty), 15 w.	0,22
195/222	nowe dopłaty, 28 w.	2,95

Zapłała przekazem lub w wymianie za inne zna-
czki europejskie. Do pytań załączć 1 międzyna-
rodowy kupon na odpowiedź. Katalog Zumsteina
1949 za 12,50 fr. szw. Przyjmujemy kupony po
0,40 fr. szw. za 1 międzynarodowy kupon na
odpowiedź.

MAPHIL STAMP TRUST
Schaan
Liechtenstein — Szwajcaria

Biuro Filatelistyczne KRZYSZTOF CICHOCKI

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 82

Kupimy za gotówkę —
płacąc najwyższe ceny rynkowe!

POLSKA POWOJENNA: odmiany, odwrotki, błędodruki, bloki i serie B. I. E., bloki i serie Roosevelta.

PRZEDWOJENNA: wszystkie wydania w kompletach oraz lepsze wartości luzem.

GEN. GUBERNIA: serie przedrukowe i 10 + 10. Marienwerder, Przedbórz, Żarki, Zawiercie, Feldpost I w kompletnych seriach.

ROSJA SOWIECKA: wszystkie wydania w kompletnych seriach.

EUROPA: w kompletnych seriach lub droższe wartości. Specjalnie Austria, Niemcy, Belgia, Liechtenstein, Anglia, Francja, Holandia, Szwajcaria.

LOTNICZE: całego świata tylko niestemplowane w kompletnych seriach.

KOLONIE: angielskie i francuskie w kompletach lub droższe wartości.

USA: wszystkie lepsze wartości.

CHINY i TYBET: wszystko do 1939 r., chętnie zbiory specjalizowane.

PORTUGALIA: pierwsze emisje i św. Antoni.

HISZPANIA: pierwsze emisje tylko z gwarancją.

MASÓWKA: polska i zagraniczna (oprócz Niemiec).

Znaczków prosimy nie wysyłać aż do zaakceptowania oferty.

Oferujemy: * niestemplowane
⊙ stemplowane

POLSKA POWOJENNA

Cena za
1 szt. 10 szt.

1) Wodzowie	* 1500	
2) 10 miast	* 400	
3) Liga Morska	* 140	
4) Poznań	* 150	
5) Westerplatte	* 150	
6) Związki Zawodowe karta specjalna	⊙ 75	600
7) Karnet Zw. Zaw.	⊙ 90	750
8) II Rocz. Manifestu	* 300	300
9) Święto Morza (k.)	⊙ 60	500
10) Ludowcy	* 600	600
11) Sejm	* 750	750
12) Przeciwgruźlicze	* 650	650
13) 100 i 120 zł lotnicze (z serii Roosevelta)	* 300	2700
14) W bloku po 16	* 4300	

GEN. GUBERNIA

15) I kultura	* 40	350
16) II kultura	* 40	350
17) Urodziny 1942	* 75	600
18) Urodziny 1943	* 40	350
19) Urodziny 1944	* 40	350
20) 10 + 10	* 1250	

ZESTAWIENIE

każdy znaczek inny bez odmian
czyste i stemplowane za 1 p.k.

21) 800 szt. Austria	7500
22) 150 „ Bośnia	2500
23) 400 „ Francja	3500
24) 100 „ Luksemburg	500
25) 100 „ Saara	1500
26) 250 „ Szwajcaria	2000
27) 100 „ Wirtembergia	800
28) 150 „ Wirtembergia	1750

Zestawienia innych krajów europejskich i zamorskich na zamówienie.

Uzupełniomy listy braków Europy i Zamorszczyzny. Wysyłamy wybory po otrzymaniu kaucji, względnie referencji.

Przy zapytaniach załączyć znaczek na odpowiedź
Korespondencję prosimy frankować znaczkami przeciwgruźliczymi